

PIĄTEK-NIEDZIELA
11–13 WRZEŚNIA 2020Redaktor wydania:
Agnieszka Mazuś
Cena 3,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXVI Nr 178 (6887)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Szczepionka na wagę złota

OCHRONA Na dostawy czekają przychodnie, apteki i samorządy, które opłacają seniorom programy darmowych szczepień na grypę. – Z zamówionej partii 1500 otrzymaliśmy jedynie 40 sztuk – mówi szef jednego z lubelskich ośrodków zdrowia

Katarzyna Prus

Chciałam zaszcześcić siebie i swoich rodziców. To seniorzy po 75. roku życia, mama leczy się onkologicznie, tata jest po dwóch zawałach. Są więc w grupie ryzyka – opowiada pani Magdalena z Lublina. – W przychodni usłyszałam, że szczepionek nie ma i nie będzie. Muszę je kupić na własną rękę w aptece. Niestety w aptekach sytuacja jest równie beznadziejna, a próbowałam już w wielu miejscach w Lublinie. Jak to się ma do apelu ministra zdrowia, by się szczepić na grypę? – oburza się nasza Czytelniczka.

Szczepionki będą w październiku

– Do tej pory dostaliśmy zaledwie 6 sztuk. Rozeszły się w ekspresowym tempie – mówi pracownik apteki przy ul. Zesłańców Sybiru w Lublinie. – Nie chcemy jednak odsyłać pacjentów z kwitkiem, więc prowadzimy zapisy. Informacja z hurtowni jest taka, że szczepionki mają mieć pod koniec tygodnia i wtedy będzie można realizować kolejne zamówienia

– Szczepionek nie ma i trudno powiedzieć kiedy będą.

Ja dostałem dzisiaj maila z hurtowni, że aktualnie dostawa jest niemożliwa i można się jej spodziewać dopiero w październiku

– mówi Tomasz Zieliński, lekarz rodzinny, który prowadzi praktykę w Wysokiem k. Lublina.

Wołą sprzedać drożej

– Nie tylko u nas, ale z wielu przychodni pacjenci są odsyłani z kwitkiem. Pierwszy raz jesteśmy w takiej sytuacji – przyznaje Jerzy Portka, prezes Ośrodka Medycznego Dobra Medycyna Praktyczna w Lublinie. Ośrodek szczepi przeciwko grypie pacjentów indywidualnych, zakłady pracy i w ramach miejskiego programu profilaktycznego. – Z zamówionej partii 1500 szczepionek do tej pory otrzymaliśmy jedynie 40 sztuk.

Jako przyczyny opóźnień w dostawie hurtownie wskazują epidemię Covid-19, zwiększone zapotrzebowanie i „ograniczone możliwości produkcyjne”. Według prezesa Lubelskiego Związku Lekarzy Rodzinnych-Pracodawców przyczyna tkwi gdzie indziej.

– W Polsce kupuje się relatywnie mało szczepionek przeciwko grypie i za relatywnie niską stawkę. W innych krajach np. w Euro-



Zainteresowanie szczepieniami może być w tym roku rekordowe. Na zdjęciu pielęgniarka z Ośrodka Medycznego Dobra Medycyna Praktyczna w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

pie Zachodniej czy USA płaci się za nie znacznie więcej, przez co producenci w pierwszej kolejności sprzedają na tamte rynki – tłumaczy Tomasz Zieliński.

Miasto płaci, seniorzy czekają

Z powodu problemów z zaopatrzeniem nie rozpoczęła się w Lublinie finansowana przez władze miasta akcja szczepień dla osób po 65. roku życia. W 46 lubelskich przychodniach miały czekać darmowe szczepionki dla 9 250 seniorów.

– Zwykle szczepionki były dostępne już w sierpniu – mówi Jerzy Kuś, dyrektor Wydziału Zdrowia i Profilaktyki w Urzędzie Miasta Lublin.

Jest połowa września, a szczepionek nadal nie ma. – Być może będą w drugiej połowie września – ma nadzieję Kuś, ale zastrzega, że to wyłącznie nadzieja, a nie pewność.

Żadnej pewności nie ma również co do tego, czy kwota 370 tys. zł rzeczywiście wystarczy na zaszczenie 9 250 osób. Wątpliwości wynikają z tego, że im mniej towaru na rynku, tym więcej trzeba za niego zapłacić.

– Zakładamy, że przychodnie wykonają zabiegi w ustalonej cenie 40 zł – mówi Kuś.

Taką kwotę zadeklarowały w 2018 r., gdy władze Lublina rozstrzygały konkurs na trzyletnie prowadzenie sezonowych szczepień.

Akcja miała trwać do 15 listopada. Została przedłużona do 15 grudnia. Jeśli w ogóle uda się ją rozpocząć.

(DRS)

Ksiądz przed sądem za gwałcenie dzieci

Rozpoczął się proces księdza Tomasza F. – oskarżonego o wykorzystywanie seksualne dzieci. Ofiarą duchownego z Opola Lubelskiego padło dwóch chłopców. Z jednym z nich ksiądz uprawiał seks – dowodzą śledczy.

Proces Tomasza F. ruszył wczoraj w Opolu Lubelskim. Ze względu na charakter zarzutów sprawa będzie się toczyć za zamkniętymi drzwiami.

Ksiądz odpowiada za wykorzystywanie seksualne dwóch chłopców poniżej 15. roku życia. Ksiądz miał wykorzystywać dzieci przez ok. rok – od lipca 2018 r. Z jednym z nich miał wielokrotnie uprawiać seks. Doprowadzał go również do tzw. innych czynności seksualnych – ustaliła prokuratura. Drugi z pokrzywdzonych chłopców tylko raz padł ofiarą Tomasza F.

Ksiądz oskarżony nie tylko o wykorzystywanie nieletnich. Duchowny odpowiada także za posiadanie setek filmów z pornografią dziecięcą.

O sprawie księdza z Opola Lubelskiego pisaliśmy w listopadzie ubiegłego roku. Tomasz F. został wówczas aresztowany.

Do opolskiej parafii trafił 1,5 roku wcześniej. Z ustaleń śledczych wynika, że niemal natychmiast zaczął wykorzystywać seksualnie pierwszego z chłopców. Tomasz F. był m.in. szpitalnym kapłanem i opiekunem Koła Przyjaciół Radia Maryja. Ze względu na dobro dzieci, prokuratura nie ujawnia dokładnych okoliczności sprawy. Dowody okazały się jednak na tyle poważne, że sąd postanowił aresztować księdza.

Jak ustaliliśmy, Tomasz F. latami był przenoszony do kolejnych parafii. Poczynając od 1997 roku, pełnił posługę m.in. w Piotrowinie, Krzczonowie, Łęcznej, Sernikach i Podgórzu skąd trafił do Opola Lubelskiego. Po ujawnieniu zarzutów wobec duchownego przedstawiciele lubelskiej kurii zapewniali, że nie wiedzieli o gwałtach.

Tomaszowi F. grozi do 12 lat więzienia.

JSZ

PRZEGŁĄD TYGODNIA

Poniedziałek

KRYTYKA Radni z prezydenckiego klubu Krzysztofa Żuka zaapelowali do rządu, żeby zlikwidować lex deweloper, bo m.in. wymaga od nich dużego tempa podejmowania decyzji. – Przepisy tej ustawy oznaczają ogromny krok wstecz dla społecznej kontroli procesu planowania miast – pożalili się w apelu radni.

Radnym chodzi o to, że w Lublinie najbardziej powszechną formą zarządzania przestrzenią miejską są tzw. wuzetki, więc po co to psuć.

Wtorek

KONTRAKT

Urząd Miasta Lublin będzie płacić za zasypywanie dołków wykopanych przez psy i rozgrabianie kretowisk. To niektóre z obowiązków firmy mającej się opiekować wybiegami dla psów.

Ciągle tylko ryją i kopią pod tym Ratuszem

Środa

REFLEKS

Były wojewoda, obecny poseł PiS, mistrz ciętej riposty, gniebiciel Krzysztofa Żuka i środowisk LGBT, idol narodowców i prawicowych mediów Przemysław Czarnek ma powody do zadowolenia. Tuż przed końcem kadencji był już rektor KUL ks. prof. Antoni Dębiński mianował go profesorem tej uczelni. Profesor rzutem na taśmę

Czwartek

OGŁOSZENIE

Nie kto inny jak sam Prokurator Generalny i Minister Sprawiedliwości w jednym Zbigniew Ziobro nakazał, by Prokuratura Krajowa włączyła się do sądowego sporu z miastem Lublin o zabudowę części górki czehowskich. Ten znamieny fakt ogłosił napływowy lubelski poseł Jan Kanthak (klub PiS), kolega partyjny ministra Ziobry. PiS i tak przejął sądy, więc ten ruch to zwykła ściema

Palma tygodnia



ZMOTORYZOWANY Internauta przyłapał włodarza Koziego Grodu Krzysztofa Żuka na parkowaniu w niedozwolonym miejscu. A prezydent po prostu skoczył po bułki w drodze z pracy do domu. Gdy zdjęcie wyciekło do sieci, Żuk przykładowie dokonał publicznej samokrytyki i samoukarania mandatem (300 zł) od Straży Miejskiej. Panu Prezydentowi wyszły więc najdroższe bułki w życiu, ale nie będziemy się dalej znęcać, bo to już robią internety: nas najbardziej interesuje, gdzie prezydent kupuje po drodze pierogi?

(KW)



Wielka opera w CSK

W sobotę koncert finałowy Opera Masterclass, A właściwie Antonina Campi Opera Masterclass, bo tak nazywa się szkolenie młodych śpiewaków pod okiem m.in. Mariusza Kwietnia.

Nazwisko Mariusza Kwietnia, barytona, który zapełnia największe i najlepsze sale operowe świata, przykuwa największą uwagę. Ale podczas sobotniego koncertu najważniejsi będą młodzi śpiewacy, którzy w ostatnim czasie ćwiczyli pod okiem mistrzów.

Od 2017 r. co dwa lata w Centrum Spotkania Kultur odbywa się Międzynarodowy Konkurs Wokalny im. Antoniny Campi z Mikłaszewiczów. A w międzyczasie młodzi śpiewacy mają możliwość szkolić się pod okiem mistrzów takich jak Mariusz Kwiecień czy Ewa Vesin. Efekt ich pracy zobaczymy w sobotę.

– Zgłosiło się 70 osób – mówi Ewa Vesin chwając poziom młodych śpiewaków, którzy wystąpią w sobotę w CSK.

To może być poważny przystanek w ich karierze. Ostatni kon-



kurs wygrał Paweł Trojak. – Z tego co wiem, to go tracimy. Podpisał, zdaje się, 2-letni kontrakt z operą w Chicago – mówi Vesin.

Artyści zachęcają, żeby przyjść na koncert.

– Żeby się nie bać, żeby przyjść tak samo jak ludzie chodzą do kościoła, bo jesteśmy w jakiś sposób świątynią – zachęca Mariusz

Mariusz Kwiecień, dyrektor generalny konkursu Mateusz Wiśniewski i dyrektor artystyczna Ewa Vesin

FOT. TOMASZ TYLUS

Kwiecień. I dodaje, że mimo iż na widowni może zasiąść mniej osób niż przed pandemią, to stres dla

śpiewaków wcale nie jest mniejszy.

– W mojej karierze bardziej stresowało mnie występowanie przed 3-4 osobami niż przed 5 tysiącami w Metropolitan Opera – przyznaje.

Bezpłatne wejściówki na koncert można odbierać w kasie CSK.

SKO

Biznes cudzym kosztem

KONTROWERSJE – Wyłudzone ode mnie pieniądze, a prokuratura nie chce zająć się sprawą – skarży się przedsiębiorca z Dębina. Pożyczył znajomemu ponad 100 tys. zł na zakup samochodów na handel. Ten samochodów nie kupił, ale pieniędzy nigdy nie zwrócił

Jacek Szydłowski

– Podejście śledczych do tej sprawy jest skandaliczne. Ten człowiek ewidentnie działał w złej wierze. Kłamał, żeby wyłudzić ode mnie pieniądze, a prokurator nie widzi przestępstwa – mówi Adam Głowienka, przedsiębiorca z Dębina.

Na początku oddawał

Głowienka prowadzi w mieście restaurację. W ubiegłym roku pożyczał drobne kwoty synowi jednego ze stałych klientów. Obaj regularnie pojawiali się w restauracji.

– To były kwoty rzędu 2 tys. zł. Chłopak zawsze oddawał pieniądze – wspomina pan Adam.

Kiedy latem ubiegłego roku 24-latek poprosił go o pożyczkę 15 tys. zł, restaurator nie miał żadnych obaw.

– Tłumaczył, że chce kupić samochód na handel, ale brakuje mu gotówki. Obiecywał, że ma już klienta i szybko mi wszystko zwróci – dodaje przedsiębiorca.

24-latek szybko zaczął prosić go o kolejne pożyczki od 30 tys. do 50 tys. zł. Głowienka nadal niczego nie podejrzewał.

Auta na pokaz

– Chłopak pochodzi ze znanej, dobrze sytuowanej rodziny. Poza tym zaczął przywozić luksusowe samochody. Ustawiał je na placu przed moją restauracją. Miał być

dla mnie zabezpieczeniem. Tłumaczył, że właśnie je sprowadził, ma już klientów i niedługo się rozliczy – opowiada pan Adam.

Samochody były warte setki tysięcy złotych.

Okazało się jednak, że nie są własnością 24-latka.

Młody człowiek wynajmował auta w wypożyczalniach w różnych częściach kraju i przyprawdzał do Dębina.

– Kiedy to wyszło na jaw, w jedną noc zabrał wszystkie auta. I cały czas kręcił. Umawiał się na zwrot pieniędzy, a potem nie odbierał telefonów. Raz zostawił mi w „rozliczeniu” mercedesa wartego 150 tys. zł. Pojechałem nawet zrobić wycenę. Następnego dnia wpadł po kluczyki „na 5 minut”. Zabrał samochód i tyle go widziałem – wspomina Adam Głowienka.

Oszukał też kolegę

Restaurator to nie jedyny pokrzywdzony w sprawie. Jego znajomy stracił na interesach z 24-latką ponad 40 tys. zł.

– Dałem mu to jako zaliczkę na zakup samochodu. Obiecał, że sprowadzi dla mnie BMW w dobrej cenie. Termin rozliczenia dawno minął, a pieniędzy do tej

pory nie odzyskałem – mówi pan Jarosław. – Poszedłem z tym na komisariat, ale policjant powiedział, że to prywatna sprawa. Nie rozumiem, dla mnie to zwykłe oszustwo.

Przedsiębiorcy zapewniają, że wielokrotnie próbowali dojść do porozumienia z 24-latką. Interweniowali też u jego ojca. Spisali nawet umowę, w której podsumowano wszystkie długi.

– Zobowiązał się do spłaty, ale skończyło się na obietnicach. Odzyskałem tylko niewielką część długu, kiedy spotkał się chłopaka na stacji benzynowej i zagrozili, że zabierzemy jego samochód – wspomina Adam Głowienka.

„Brak znamion czynu zabronionego”

Z początkiem roku zawiadomili o sprawie policję. Mundurowi przesłuchali 24-latka i jego ojca. Jak ustalili, młody człowiek wyjaśniał, że chciał i nadal zamierza oddać pieniądze. Zamierzał otworzyć w Dęblinie wypożyczalnię luksusowych samochodów, ale interes nie wypalił. Stąd nagły brak płynności finansowej. Policjanci postanowili zamknąć dochodzenie.

– Na podstawie zebranych w sprawie materiałów tj. przesłuchań świadków oraz innych nieosobowych źródeł informacji wystąpiono do prokuratury z wnioskiem o umorzenie postępowania

ze względu na brak znamion czynu zabronionego – informuje mł. insp. Jacek Figiel, zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Rykach.

Prokurator przestępstwa nie widzi

Postanowienie policjantów zatwierdziła rycka prokuratura. Pan Adam złożył zażalenie. Śledczy nie zmienili jednak stanowiska. Przesłali do sądu wniosek o umorzenie sprawy.

– Uznali, że nadaje się to na postępowanie cywilne – wyjaśnia Adam Głowienka. – To by jednak oznaczało, że nie odzyskam pieniędzy. Chłopak jest oficjalnie bezrobotny, a jego ojciec już mi zapowiedział, że może go pozwać, to będzie mi spłacał po 100 zł miesięcznie.

Przedsiębiorca nie kryje rozgoryczenia.

– Kilka lat temu wpłaciłem oszustowi 2 tys. zł zaliczki na samochód. Policja go znalazła, prokurator oskarżył, a sąd właśnie skazał na 3 lata w zawieszeniu. Nie rozumiem dlaczego w sprawie o znacznie większe pieniądze prokuratura nie działa – dodaje Adam Głowienka.

Poprosiliśmy śledczych o komentarz. Czekaemy na odpowiedź. Przedsiębiorca zamierza bronić swoich racji przed sądem. Sprawa ma trafić na wokandę w poniedziałek.

Lekcje w domu. Efekt hucznej osiemnastki

PANDEMIA Trzy kolejne szkoły i jedno przedszkole w Lublinie zawieszają zajęcia stacjonarne dla części uczniów. Covid-19 wykryto u trójki maturzystów. Żaden z nich nie zraził się w szkole. – Ognisk szkolnych w naszym województwie nie mamy – zapewnia lubelska kurator oświaty

Jeszcze dziś całkowicie zdalnie pracuje Zespół Szkół nr 3 im. Wł. St. Reymonta w Łukowie oraz Zespół Szkół Zawodowych nr 1 im. gen. Franciszka Kleberga w Dęblinie, gdzie badania potwierdziły zakażenie koronawirusem u jednego z nauczycieli.

Od poniedziałku do szkoły nie chodzi część klas w II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie, Szkoły Podstawowej im. św. Wincentego Pallottiego w Lublinie oraz dzieci

z przedszkola gminnego w Jarczowie.

– W całości do pracy stacjonarnej wrócił Zespół Szkół w Horodle – informuje Teresa Misiuk, lubelska kurator oświaty.

Ale na mapie Lublina pojawiają się kolejne placówki, które nie działają normalnie.

– W trybie mieszanym pracuje obecnie Prywatne Liceum im. Królowej Jadwigi w Lublinie, IX LO im. Mikołaja Kopernika w Lublinie oraz LO im. Kazimie-

rza Wielkiego w Lublinie i przedszkole nr 7 w Lublinie – wylicza kurator.

W Królowej Jadwidzie zakażenie SARS-CoV-2 potwierdzono u ucznia klasy III (a, b, c). Podobne decyzje zapadły w IX LO.

– Od piątku planujemy wprowadzenie nauczania zdalnego w klasie 3d oraz w grupie chłopców z klasy 3g – mówi Hanna Rusek, wicedyrektor IX LO w Lublinie. – Przejście na taki

system pracy to efekt informacji z sanepidu o tym, że należy wszcząć procedury w związku z chorobą jednego ucznia.

– Żadne ze stwierdzonych zachorowań nie pochodzi z ogniska szkolnego. Takich w woj. lubelskim nie mamy – zapewnia kurator Misiuk. – Dlatego apelujemy do nauczycieli, rodziców i uczniów o to by przestrzegali reżimu sanitarnego nie tylko w szkołach.

Bo źródłem zachorowań bardzo często są spotkania towarzyskie.

– Mamy informację, że do zakażenia naszego ucznia doszło podczas imprezy z okazji 18. urodzin, w której chłopiec brał udział pod koniec sierpnia – przyznaje Elżbieta Nawrot, dyrektorka LO im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie. – Po rozpoczęciu roku szkolnego ten uczeń był w szkole tylko przez dwa pierwsze dni. A mimo to od 10 do 20 września zdalnie uczyć się będą obie nasze klasy maturalne.

W szkole stworzono pokój, w którym nauczyciele będą prowadzili z maturzystami zajęcia zdalne w czasie rzeczywistym, wynikającym z ich planu lekcji.

– Jednocześnie zwracamy się z apelem by w czasie koronawirusa uczniowie dbali o siebie. To na pewno dla nich trudne, ale z organizacją urodzin powinni wstrzymać się do czasu, gdy sytuacja epidemiologiczna na to pozwoli – apeluje dyr. Nawrot.

Życzenia marszałka

PIENIĄDZE Rozbudowa lotniska w Świdniku do pełnienia funkcji cargo, budowa obwodnic m.in. Nałęczowa i Hrubieszowa czy utworzenie nowego uzdrowiska w regionie – to niektóre z pomysłów zgłoszonych przez województwo lubelskie do Krajowego Planu Odbudowy. Wszystkich propozycji jest 36. Wiadomo, że nie na wszystko starczy pieniędzy

Polska w ramach Krajowego Planu Odbudowy ma dostać z Brukseli 57 mld euro. Pieniądze z unijnego instrumentu Next Generation EU mają być przeznaczone na przyspieszenie odradzania się europejskiej gospodarki po pandemii Covid-19 i przeciwdziałanie skutkom podobnych kryzysów w przyszłości.

Na razie nie wiadomo, jaka część tej kwoty trafi do naszego regionu. Władze województwa zgłosiły 36 pomysłów, które zostały przekazane Ministerstwu Funduszy i Polityki Regionalnej. Co znalazło się na liście?

– Jedną z ważniejszych, jeśli nie najważniejszą, jest przebudowa lotniska w Świdniku. Chodzi o stworzenie infrastruktury niezbędnej do pełnienia funkcji cargo. To byłaby ogromna szansa nie tylko dla Portu Lotniczego Lublin, ale dla całego regionu. Tą drogą mogłyby być eksportowane chociażby płody rolne wytwarzane przez lubelskich rolników, ale nie tylko – przekonuje Michał Mulawa, wicemarszałek województwa lubelskiego.

Wśród równie ważnych projektów wymienia te związane z inwestycjami w szpitalach czy wsparciem szkół w organizacji nauczania hybrydowego.

Ale są też pomysły dotyczące poprawy drogowej infrastruktury. Chodzi m.in. o budowę obwodnic Białej Podlaskiej, Międzyrzecza Podlaskiego, Nałęczowa, Hrubieszowa czy Tarnobrodu.

Wśród propozycji związanych z przyrodą

znajdziemy za to m.in. rewitalizację Zalewu Zembrzyckiego w Lublinie, na którą pieniądze szuka obecnie państwowa spółka Wody Polskie.

W planach jest też utworzenie w regionie trzeciego po Nałęczowie i Krasnobrodzie uzdrowiska.

– Mamy kilka gmin, które starają się o przyznanie takiego statusu. Ale chyba najbliższe otrzymania go jest Biszcza. Dlatego przygotowaliśmy wniosek stworzenia szpitala uzdrowiskowego w tej miejscowości – dodaje wicemarszałek.

O tym, jakie cele zostaną zrealizowane w ramach Krajowego Planu Odbudowy zdecyduje Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Nieoficjalnie mówi się jednak, że do naszego regionu może trafić kwota rzędu kilkuset milionów euro, podczas gdy koszt wszystkich projektów zgłoszonych przez województwo lubelskie szacowany jest na kilka miliardów w unijnej walucie.

– Liczymy się z tym, że nie na wszystko otrzymamy środki – przyznaje Mulawa.

Resort projekt KPO powinien przekazać Komisji Europejskiej do końca października. Minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak w rozmowie z portalem PolskieRadio24.pl zapowiedziała, że dokument będzie gotowy jeszcze we wrześniu. O tym, jakie pieniądze trafią do województwa lubelskiego dowiemy się jednak dopiero w przyszłym roku. Fundusze powinny zostać wydane do 2026 roku.

TOMASZ MACIUSZCZAK



KOMUNIKAT LUBELSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO LEKARZA WETERYNARII

Jesienna Akcja szczepień lisów przeciwko wściekliznie



fot.PIXABAY

Informuję, że w dniach 18-21 września 2020 r.* na terenie województwa lubelskiego planowane jest przeprowadzenie

ochronnego szczepienia lisów wolno żyjących przeciwko wściekliznie.

- Szczepionka będzie zrzucona z samolotów w ilości 20 - 30 dawek na 1 km²
- Zrzuty obejmą kompleksy leśne, pola, łąki z pominięciem terenów zabudowanych
- Dawkę szczepionki stanowi blister aluminiowo-plastykowy wielkości około 3 cm, zawierający szczepionkę zatopioną w przynęcie o intensywnym zapachu
- **Nie wolno dotykać szczepionki!**
- Jeśli szczepionka dostanie się do ust, oczu, nosa, lub skaleczenia skóry należy niezwłocznie skontaktować się z lekarzem
- Ręce lub inne nie zakryte części ciała, które miały kontakt ze szczepionką, należy natychmiast dokładnie umyć wodą z mydłem
- Każdy kontakt zwierząt domowych ze szczepionką należy zgłosić lekarzowi weterynarii
- Przez dwa tygodnie po wyłożeniu szczepionki nie należy puszczać wolno psów i kotów, aby nie dostały się do miejsc, gdzie wyłożono szczepionkę

*Termin akcji może ulec zmianie z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych lub w związku z pandemią COVID-19, informacje będą na bieżąco aktualizowane na stronie Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Lublinie, www.wiw.lublin.pl.

Prezydent Żuk przyłapany: Przyjmuje mandat

WPADKA Zdjęcie prezydenta Lublina wsiadającego do nieprzepisowo zaparkowanego samochodu trafiło na portal Facebook. Krzysztof Żuk przeprosił oraz przyznał, że było to naganne. Jedni chwala go za szybką reakcję, drudzy pytają o to, kiedy miasto ukróci proceder rozjeżdżania chodników przez samochody

Dominik Smaga

Fotografia przedstawiająca prezydenta wsiadającego do swojego volvo pojawiła się na facebookowej stronie LubLublin. Jej założyciel stara się walczyć z nieprawidłowym parkowaniem, publikując m.in. zdjęcia zatarasowanych chodników i rozjeżdżanych trawników. Tym razem trafiło mu się zdjęcie z bohaterem – i to nie było jakim, bo samym prezydentem Lublina.

100 metrów

Na fotografii widać, jak Krzysztof Żuk wsiada z zakupami do samochodu zaparkowanego na chodniku ul. Lubartowskiej tuż przed piekarnią przy wyjeździe z ul. Olejnej. Postój jest tu zabroniony ze względu na bliskość skrzyżowania. Za takie wykroczenie, zgodnie z taryfikatorem, grozi 300-złotowy mandat. Dodajmy, że od bramy ratuszowego parkingu do piekarni jest w linii prostej 100 m, zaś odległość mierzona po chodniku to 140 m.

W drodze do domu

Nie minęła godzina, odkąd Żuk został wywołany do tablicy przez autora wpisu na Facebooku, a pod zdję-

ciem pojawił się komentarz prezydenta. Żuk przeprosił za całą sytuację: „W drodze do domu przypomniało mi się, że przydałoby się świeże pieczywo. Zatrzymałem samochód, wszedłem do piekarni. Sytuacja spowodowana pośpiechem. A moje zachowanie całkowicie naganne” – napisał w komentarzu Krzysztof Żuk. „Przepraszam za to zdarzenie, nie powinno ono mieć miejsca. Komendant Straży Miejskiej poinformował mnie, że zostałem ukarany mandatem, który przyjmuję i niezwłocznie opłacam”.

300 zł i 1 punkt

– W środę rano wpłynął do nas mail ze zdjęciem z tego zdarzenia – informuje Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. – Jeszcze tego samego dnia kierujący pojazdem został ukarany mandatem w wysokości 300 zł i jednym punktem karnym – mówi rzecznik. Czy prezydent pofatygował się do straży, czy straż do prezydenta? – Komendant osobiście nałożył w Ratuszu mandat na kierującego pojazdem – odpowiada Gogola.

– Zapomniał pan, że jest osobą publiczną, piastującą stanowisko gospodarza naszego miasta. To trochę



tak, jakby splunąć na domową podłogę i właśnie na

tym pana przyłapano – pisał jeden z komentujących

zdjęcie. – Niech każdy, kto pisze prześmiewcze komen-

tarze, pomyśli, czy nie zdarzyło mu się coś podobnego „na chwilę” – broniła prezydenta inna użytkowniczka Facebooka.

Co z problemem

Cała sytuacja wywołała też pytania o to, kiedy miasto rozprawi się z nieprawidłowym parkowaniem. – Panie prezydencie, tu nie chodzi o przeproszenie, czy o mandat – zauważał jeden z komentujących. – Chodzi o zwrócenie wreszcie uwagi na to, aby zlikwidować takie miejsca. Są setki sposobów na zabezpieczenie chodników przed nielegalnym parkowaniem. Czy miasto ma zamiar cokolwiek zrobić z tym problemem?

Problem jest widoczny na wielu śródmiejskich ulicach, nie tylko przed piekarnią, którą odwiedza Żuk. Przykłady? Parkujące samochody znowu rozchwiały niedawno poprawiany chodnik ul. Peowiaków, gdzie wbrew zapowiedziom do dziś nie zamontowano słupków. Na skraju pl. Kaczyńskiego kierowcy rozjeżdżają wąski trawnik, który miał zniechęcać do parkowania, samochody parkujące na chodniku często można też zobaczyć przed hotelem przy Zamojskiej.

Skłodowskiej otworzą później

UTRUDNIENIA Nie doszło do zapowiadanego na wczoraj otwarcia dla ruchu ul. Skłodowskiej, która jest rozkopana na wyjeździe w ul. Lipową z powodu budowy kanalizacji burzowej. Udostępnienie wyjazdu opóźni się o kilka dni, bo robotnicy natknęli się pod jezdnią na niespodziankę, której nie

było na mapach projektowych.

– Wykonawca napotkał niezidentyfikowane okablowanie – wyjaśnia Justyna Góźdź z biura prasowego Ratusza, ale zapewnia, że problem udało się już rozwiązać. – Wznowiono prace drogowe, które powinny się zakończyć w przyszłym tygodniu.

(DRS)

Dołożycie? Dołożymy!

INWESTYCJE To już prawie przesądzone, że władze miasta wyłożą dodatkowe pieniądze na budowę dworca autobusowego przy ul. Młyńskiej. Najpierw dał to do zrozumienia prezydent, teraz jego zastępca ds. inwestycji. Przypomnijmy: najtańsza z sześciu ofert od firm budowlanych o niecałe 5 mln zł przekracza budżet tej budowy

Dominik Smaga

Pięciomilionowa różnica między najtańszą ofertą, złożoną przez warszawski Budimex, a kwotą przeznaczoną przez miasto na sfinansowanie budowy, to znikomy ułamek wydatków. To nieco ponad 2 proc. kwoty, którą samorząd Lublina zamierzał wydać na dworzec oraz przebudowę okolicznych dróg.

Jeżeli miasto nie zdecyduje się na dołożenie dodatkowych pieniędzy, będzie musiało unieważnić przetarg, a w efekcie o wiele miesięcy odwleczę się rozpoczęcie budowy dworca. Ratusz jasno daje do zrozumienia, że woli tego unikać.

– Chcielibyśmy, żeby jak najszybciej doszło do podpisania tych umów – zapewniał przed Radą Miasta zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji, Artur Szymczyk. Wcześniej również sam prezydent przyznał,



Tak ma wyglądać nowy dworzec przy ul. Młyńskiej

że skłonny jest się zgodzić na zwiększenie wydatku. – Można oczywiście się spodziewać, że tak będziemy robili – mówił nam Krzysztof Żuk.

Zanim miasto podejmie ostateczną decyzję w sprawie zwiększenia puli pieniędzy na nowy dworzec, komisja przetargowa musi sprawdzić poprawność ofert złożonych przez firmy zainteresowane zleceniem. – Czy

te oferty spełniają wszystkie kryteria – wyjaśniał radnym Szymczyk, zadowolony z zainteresowania miejskim kontraktem ze strony firm budowlanych. – Cieszymy się, że to są oferty poważnych firm i jest z czego wybierać.

Przy wyborze zwycięskiej oferty komisja przetargowa ma się kierować wyłącznie ceną, bo każda z firm proponowała taki sam, 60-mie-

sieczny okres gwarancji. Budowa ma trwać nie dłużej niż do 29 lipca 2022 r. Do tego czasu ma powstać dworzec z 43 peronami pod zadaszeniem będącym podstawą dla instalacji fotowoltaicznej, z podziemnym parkingiem na 174 samochody, przystankami dla komunikacji miejskiej i dachem w postaci zielonego tarasu.

W tym samym terminie przebudowane mają być okoliczne drogi, w tym m.in. ul. Pocztowa, która ma być przystosowana do prowadzenia regularnego ruchu komunikacji miejskiej, czy ul. 1 Maja, która ma nabrać bardziej deptakowego charakteru, choć samochody z niej całkiem nie znikną. Duża zmiana ma nastąpić w przypadku pl. Dworcowego: miasto zapowiada, że stanie się reprezentacyjnym placem oddanym głównie pieszym.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci

śp

Grzegorza KRUPA

Naszego kolegi
Pracownika Perla – Browary Lubelskie S.A.

**Rodzinie
oraz Bliskim**

wyrazy szczerego współczucia i żalu

składa
Zarząd i Pracownicy
Perla-Browary Lubelskie S.A.



Alejom spieszy się do aut

DZIENNIK BUDOWY O wiele większe od spodziewanych okazują się postępy prac przy przebudowie Alej Raławickich. Całą szerokością jezdni powinniśmy pojechać jeszcze przed końcem tego roku, a wykonawca robót wcześniej dostanie pieniądze, które miał otrzymać dopiero w roku przyszłym



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Przebudowa Al. Raławickich, która zaczęła się w drugiej połowie kwietnia, jest mocno zaawansowana. Cała ulica jest uzbrajana w kanalizację burzową, a w rejonie ronda powstaje podziemny zbiornik na deszczówkę, która będzie stąd odprowadzana wzdłuż al. Sikorskiego do Czechówki. Wymieniono już kilkudziesięcioletni gazociąg, na części Alej gotowe są dolne warstwy jezdni, a koło płotu Ogrodu Saskiego widać nowe fragmenty

chodnika z betonowych płyt, obok których pobiegnie asfaltowa droga rowerowa. Od wtorku ponownie otwarty ma być wyjazd z ul. Poniatowskiego.

* Zaawansowanie prac jest znacznie większe niż zakładano, więc na ostatnim posiedzeniu Rada Miasta zmieniła plan wydatków, by wykonawca robót szybciej dostał część należnych mu pieniędzy. – Wynika to ze zmiany harmonogramu tej inwestycji – potwierdza Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. Przyspiesze-

nie widać m.in. na rondzie Honorowych Krwiodawców. – Zakłada się zakończenie prac drogowych na tym skrzyżowaniu w listopadzie, aby przed zimą przywrócić na rondzie ruch okrężny.

* Od dziś pomiędzy Centrum Spotkania Kultur a ul. Lipową układana ma być warstwa asfaltu na połowie szerokości Al. Raławickich. Jeszcze przed sylwestrem kierownicy powinni mieć do dyspozycji całą szerokość jezdni na całej długości Alej. – Do końca roku zostanie wykonana warstwa wiążąca

asfaltu – potwierdza Góźdz. Co jeszcze ma być zrobione w najbliższych miesiącach? – Po jednej stronie jezdni powstanie oświetlenie na ok. 100 słupach, a wzdłuż ulicy powstanie część ścieżek rowerowych. W tym roku sfinalizowane również zostaną prace związane z kanalizacją deszczową.

* Przebudowa obejmuje nie tylko Al. Raławickie, ale również ul. Poniatowskiego, gdzie dobudowywana jest druga jezdnia. – Aktualnie trwają prace na skrzyżowaniu z ul. Popiełuszki, gdzie

wzmocnione jest podłoże jezdni – informuje Ratusz.

* Z kolei na ul. Lipowej przedłużyły się prace przy budowie podziemnych zbiorników na deszczówkę. Odcinek między Krakowskim Przedmieściem a Okopową miał być otwarty pod koniec sierpnia, ale robotnicy natrafili na przeszkody i otwarcie drogi przełożono na koniec września. – Ten termin nie jest w żaden sposób zagrożony – zapewnia Góźdz. – Być może będzie możliwość otwarcia ulicy dla ruchu kilka dni wcześniej.

Zgodnie z umową pomiędzy miastem a wykonawcą robót (konsorcjum spółek PRD Lubartów i KPRD w Lublinie) wszystkie prace przy przebudowie trzech wspomnianych ulic powinny się zakończyć najpóźniej w czerwcu przyszłego roku. Kontrakt opiewa na 104 mln zł. Na częściową zapłatę za zaplanowane na ten rok prace zarezerwowano pierwotnie w kasie miasta niecałe 20 mln zł, jednak „przerób” jest tak duży, że pulę zwiększono o dodatkowe 27,5 mln zł.

„Rewitalizacja miejscowości Komarno-Kolonia”

W Gminie Konstantynów dobiega końca realizacja projektu pn. „Rewitalizacja miejscowości Komarno-Kolonia”. Projekt uzyskał wsparcie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 Osi priorytetowej 13 Infrastruktura społeczna, Działania 13.4 „Rewitalizacja obszarów wiejskich”

Celem głównym projektu jest przywrócenie funkcji społeczno-gospodarczych na zdegradowanych obszarach Komarno-Kolonii, a także zwiększenie dostępności do infrastruktury społecznej poprzez rewitalizację zdegradowanych obiektów w centrum wsi. Realizacja celu pozwoli na znaczne podniesienie jakości oraz dostępności oferty kulturalnej i rekreacyjnej, zwiększenie bezpieczeństwa publicznego a także zmniejszenie wykluczenia społecznego, co bezpośrednio wpłynie na rozwój społeczny i gospodarczy gminy.

W ramach projektu zrealizowane zostały następujące zadania:

1. Remont połączony ze zmianą sposobu użytkowania zabytkowej kaplicy z dzwonnica i zagospodarowaniem przyległego terenu
2. Budowę parkingu i placu zabaw wraz z monitoringiem i oświetleniem.
3. Przebudowę nawierzchni zabytkowej Alei Lipowej wraz z konserwacją drzewostanu
4. Opracowanie dokumentacji technicznej oraz studium wykonalności, usługi nadzorów inwestorskich, zarządzania i promocji projektu.

Nowo utworzona infrastruktura, z centralnym punktem jakim jest wyremontowana zabytkowa kaplica, przeznaczona na salę wystawienniczą, wykorzystywana będzie min. w celu zachowania lokalnego dziedzictwa kulturowego. Dzięki utworzeniu w Komarnie-Kolonii obiektu o odpowiednim charakterze możliwe będzie przeniesienie tam części życia kulturalnego gminy. Remont zabytkowego budynku z pozostałymi elementami projektu takimi jak monitorowany parking i plac zabaw oraz droga lokalna znacząco przyczynią się do poprawy estetyki otoczenia i poziomu bezpieczeństwa mieszkańców, realizując tym samym cel projektu.

Efektom realizacji projektu będzie utworzenie spójnego centrum miejscowości z wyraźnie uporządkowaną przestrzenią, oraz warunkami do wzajemnej integracji mieszkańców i uczestnictwa w lokalnych wydarzeniach kulturalnych.

Wartość projektu ogółem: 2 423 831,62 zł

Dofinansowanie ze środków EFRR: 1 675 005,57 zł

Dotacja celowa z budżetu Państwa: 197 059,46 zł

**PRZENIEŚ
GRATY
ZYSKAJ
NA TYM!**

KASA UNII LUBELSKIEJ

WWW.KASAU.L.PL

**pożyczka
konsolidacyjna**

- **BEZ FORMALNOŚCI**
- **BEZ WYSOKICH KOSZTÓW**
- **RRSO 12,97%**

Zapraszamy do placówek Kasy Unii Lubelskiej:

- Lublin ul. Br. Wieniawskich 5B, tel. 81 756 96 04
- Lublin pl. M. C. Skłodowskiej 4A, tel. 81 533 75 47
- Lublin ul. Z. Krasińskiego 2, tel. 81 528 08 67
- Lublin ul. Narutowicza 62, tel. 81 534 90 70
- Lublin ul. Krańcowa 107, tel. 81 526 26 60
- Turka ul. Bukowa 2, tel. 81 759 65 53

Skróć RRSO oznacza Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania





WIZUALIZACJE: MATERIAŁY INWESTORA

TBV o górkach: Budowa w tym roku

ZMIANY „Jak najszybsze” rozpoczęcie budowy oświetlonej trasy pieszo-rowerowej na górkach czechowskich zapowiada spółka TBV Investment. Firma dostała już od Urzędu Miasta pozwolenie na budowę. – Decyzja jest prawomocna – stwierdza Ratusz. Wraz z trasą przez góry ma powstać także plac zabaw

Dominik Smaga

Kilometrowa trasa ma łączyć Czechów ze Sławinem, biegnąc od centrum handlowego koło Lidla przy Koncertowej do przejścia podziemnego pod Poligonową. Projekt zakłada, że oświetlona trasa o szerokości 3 m wystarczy i pieszym, i rowerzystom. Nawierzchnia ma być z kruszywa mineralnego, obok przewidziano plac zabaw z urządzeniami z naturalnych materiałów, np. drewnianą altaną w kształcie szyszki. Projekt krytykowali aktywiści rowe-

rowi, których zdaniem trasa będzie za stroma, zbyt kręta, a kruszywo to zły pomysł.

Wniosek o pozwolenie na budowę został złożony przez TBV Investment pod koniec lipca. Ratusz potwierdza, że spółka dostała już zgodę. – Decyzja została wydana i jest prawomocna – przyznaje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta.

– Budowę ścieżki i placu zabaw chcemy rozpocząć jak najszybciej. Jest to zależne od warunków pogodowych. Prace chcemy przeprowadzić całościowo, bez dzielenia na etapy. Zależy nam

na tym, żeby mieszkańcy Czechowa mogli korzystać z tej przestrzeni jak najszybciej – przekazuje Anna Nieoczym, specjalista ds. marketingu w TBV. Prosząc o bardziej konkretne terminy, słyszymy: – Jeśli pogoda nam pozwoli, chcemy zakończyć prace w tym roku.

Budowę trasy przez góry chce zablokować poseł Jan Kanthak (klub PiS). Liczy na to, że Prokuratura Krajowa poprosi Naczelnego Sąd Administracyjny (NSA) o wydanie „postanowienia zabezpieczającego”. Miałoby ono blokować prace na górkach do wydania przez

NSA wyroku w sporze o przyszłość tego terenu.

Sądowy spór dotyczy legalności studium przestrzennego, czyli uchwały Rady Miasta wyznaczającej tu strefy pod budowę bloków. Uchwałę zaskarżył poprzedni wojewoda, a sąd pierwszej instancji orzekł jej nieważność w części dotyczącej gór. Wyrok został zaskarżony przez Ratusz i tak sprawa trafiła do NSA. Poseł chce, by do czasu wyroku zabronione było przekształcanie gór.

– Chodzi nam o to, żeby wszelkie prace: robienie ścieżek rowerowych, prace

koparek, żeby to zostało wstrzymane do czasu orzeczenia NSA – mówi poseł Kanthak, który pisze w tej sprawie do prokuratora generalnego, Zbigniewa Ziobry. Oczekuje, że Ziobro zobliguje Prokuraturę Krajową do złożenia wniosku do NSA.

– Odnosimy wrażenie, że pan Kanthak, lubelski poseł z Gdańska, niespecjalnie zdaje sobie sprawę z tego, że mieszkańcom Czechowa jest potrzebna przestrzeń do rekreacji oraz ścieżka łącząca dwa osiedla. Dlatego też uważamy, że działania tego rodzaju są skierowane

przeciwko mieszkańcom Lublina – komentuje spółka TBV Investment. Z kolei Ratusz twierdzi, że „nie ma prawnej ścieżki ani potrzeby” wydania postanowienia blokującego wszelkie prace na górkach. Podkreśla też, że wyrok nie podważa obowiązującego od 2005 r. planu zagospodarowania gór. Pozwolenie na budowę trasy zostało wydane właśnie w oparciu o ten plan.

Jeżeli faktycznie prokuraturałoży do NSA wnioski o „zamrożenie” wszelkich prac na górkach, sąd będzie mieć 30 dni na jego rozpatrzenie.

R E K L A M A

Projekt finansowany przez Unię Europejską



PL-BY-UA 2014-2020

Program Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020

„Wspólny Świat” dla dzieci, młodzieży i dorosłych osób z autyzmem



Stowarzyszenie Pomocy Młodzieży i Dzieciom Autystycznym oraz Młodzieży i Dzieciom o Pokrewnych Zaburzeniach „WSPÓLNY ŚWIAT” realizuje projekt pt. „Rozwój współpracy transgranicznej w zakresie pomocy osobom z autyzmem na pograniczu polsko-białoruskim”. Projekt realizowany jest w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020 i jest wdrażany w ścisłej współpracy z Departamentem Edukacji Administracji Okręgu Lenińskiego miasta Brześć na Białorusi.

– Nasze stowarzyszenie działa już od 13 lat – mówi Anna Chwałek, prezes Stowarzyszenia – pomagamy osobom z autyzmem od momentu przeprowadzenia diagnozy, po zapewnienie odpowiedniej terapii i możliwości nauki w naszych placówkach: przedszkolu, szkole podstawowej oraz szkole przysposabiającej do pracy. Naszym celem jest zapewnienie odpowiedniej terapii i wsparcia na każdym etapie życia takich osób – od dzieciństwa po dorosłość. Głównym celem realizowanego projektu jest zwiększenie bezpieczeństwa osób z autyzmem i ich rodzin w obwodzie brzeskim i subregionie białskim poprzez zwiększenie dostępu do infrastruktury i usług socjalnych i opieki zdrowotnej zarówno po stronie polskiej jak i białoruskiej. W Białej Podlaskiej przy ulicy Powstańców 4C powstają dwa nowe budynki: środowiskowy dom pomocy wraz z pomieszczeniami, które w przyszłości będzie można przekształcić i na ich bazie stworzyć dom pobytu stałego dla osób dorosłych z autyzmem oraz szkoła przysposabiająca do pracy. Budynki wyposażone zostaną w podstawowy sprzęt niezbędny dla ich funkcjonowania. Ta infrastruktura, to kolejny etap budowy kompleksowego Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem. Po stronie białoruskiej, na bazie Szkoły Specjalnej miasta Brześć powstanie pierwszy na terenie Białorusi Specjalny Ośrodek Pomocy działający jako punkt pomocy rodzicom i jednocześnie jako ośrodek wsparcia metodologicznego dla nauczycieli. Na realizację projektu, w tym działań infrastrukturalnych partnerzy otrzymują dofinansowanie ze środków unijnych w wysokości 1.946.099,22 EUR.

in340

Niewygodnie na Wygodnej

UTRUDNIENIA W sobotę i niedzielę częściowo nieprzejezdna będzie przebudowywana ul. Wygodna

– Ulica zostanie zamknięta dla ruchu na wysokości szkoły – informuje biuro prasowe Ratusza. – Będą tam prowadzone prace związane z budową kanalizacji deszczowej.

Z powodu zamknięcia ulicy zmienione zostaną trasy dwóch linii autobusowych. Linia 16 pojedzie skróconą trasą:

przez ul. Kunickiego, Abramowicką do pętli Głusk. Do tej samej pętli skierowane będą wariantowe kursy linii 73, które powinny być wykonywane przez ul. Wygodną.

Takie zmiany w kursowaniu linii 16 i 73 mają być wprowadzone w sobotę, ale Zarząd Transportu Miejskiego za-

strzega, że wcale nie muszą obowiązywać przez cały weekend. – W przypadku wcześniejszego zakończenia prac przez wykonawcę i otwarcia dla ruchu ul. Wygodnej autobusy powrócą na swoją podstawową trasę – zapewnia Monika Fisz z ZTM w Lublinie.

(DRS)

Miliony na psychiatrię

SŁUŻBA ZDROWIA Szkolenie pracowników, profilaktyka uzależnień i Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego

Szpital Neuropsychiatryczny w Lublinie realizuje już dwa programy unijne za ponad 6 mln zł, trzeci czeka jeszcze na ocenę Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

Szpital szkoli już pracowników z zakresu psychologii klinicznej, psychoterapii i terapii środowiskowej dzieci i młodzieży. Do czerwca 2023 roku takie szkolenia ma przejść 100 specjalistów. W trakcie realizacji jest także program profilaktyki uzależnień od alkoholu oraz innych substancji psychoaktywnych u młodzieży i młodych dorosłych. Będą prowadzone badania

presiewowe oraz działania edukacyjne w przychodniach lekarza rodzinnego (w tym studenckich), a także szkolenia e-learningowe dla kadry medycznej.

Projekt, który czeka jeszcze na ocenę Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej zakłada z kolei utworzenie Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży. Szpital chce stworzyć taką placówkę w Cholewiance (gm. Kazimierz Dolny). Potrzeba na to 15 mln zł.

Chodzi o remont budynku i dostosowanie go do potrzeb centrum. Ma tam działać dzienny oddział dla dzieci

i młodzieży w trzech grupach wiekowych: do 7 lat, 8-13 lat oraz 15-21 lat. Zatrudnieni tam psycholodzy, psychoterapeuci oraz terapeuci środowiskowi, mają zapewnić wsparcie w szkołach oraz domach pacjentów. Placówka ma działać zgodnie z zasadą deinstytucjonalizacji czyli ograniczać hospitalizację do miejsca znajdującego się najbliżej domu. Chodzi m.in. o poprawę relacji między rówieśnikami oraz między młodzieżą a dorosłymi. Jeśli wniosek zostanie przyjęty, projekt będzie realizowany od stycznia przyszłego roku do końca czerwca 2023 roku.

(KP)

Zagadka płatnego parkowania

ZAMOŚĆ Na parkingach przy Parku Miejskim i przy ul. Partyzantów kierowcy płacą za zostawienie auta. To nowość, bo opłaty wprowadzono tu w tym miesiącu. Przewodniczący zarządu osiedla Stare Miasto uważa, że urzędnicy nielegalnie powiększyli strefę płatnego parkowania

Agnieszka Dybek

Uważam, że próbuje się od mieszkańców wyciągnąć pieniądze – mówi Maciej Spozowski, przewodniczący zarządu Osiedla Stare Miasto.

Od poniedziałku w Zamościu będą objazdy i zmiany w układzie komunikacyjnym. Z powodu remontu zamknięty będzie plac Stefani-desa, a później i plac Wolności. To były dwa duże płatne parkingi w obrębie Starego Miasta. Dlatego urzędnicy już od 1 września przenieśli płatne parkowanie w miejsca, gdzie wcześniej można było zostawiać samochody bezpłatnie. I mnóstwo osób z tego korzystało. Chodzi o parking przy Parku Miejskim i przy ul. Partyzantów (tzw. parking PZU).



Po wprowadzeniu opłat parkingi przestały być przepełnione

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

Maciej Spozowski wątpił, że urzędnicy w ten sposób powiększą strefę płatnego parkowania.

Maciej Spozowski wątpił, że urzędnicy w ten sposób powiększą strefę płatnego parkowania. Pytał, czy traktowanie tych parkingów jako strefy płat-

nej jest zgodne z uchwałą. Urzędnicy zapewniali, że wszystko jest prawidłowo.

– Oba parkingi są przepełnione pojazdami, które bardzo często zajmują miejsca postojowe przez cały dzień. Potrzeba poboru opłat za

postój w tych miejscach wynika wprost z idei płatnego parkowania – informuje Zarząd Dróg Grodzkich w Zamościu.

W 2017 roku ustalono dwie strefy. Strefa 1 obejmująca obszar Starówki i strefa 2

obejmująca obszar Nowego Miasta.

Spozowski sięgnął jednak do pochodzącego z 2018 roku dokumentu „Zarządzanie Starym Miastem”, by pokazać, że sporne parkingi nie leżą w granicy Starówki. Tymczasem na stronie ZDG 1 września został opublikowany fragment planu Zamościa pokazujący „Granice Strefy 1”, a w nich także parkingi przy parku i PZU. Nagłówek mapki odsyła przy tym do paragrafu uchwały z 2017 roku, co może sugerować, że to załącznik do niej.

Ale tekst uchwały sprzed trzech lat, na co też zwraca uwagę przewodniczący zarządu osiedla Stare Miasto, w ogóle nie zawierał mapki.

Ma kilka załączników, ale są to wzory biletów parkingowych czy kart, jakich używają mieszkańcy strefy.

– Parkingi przy parku miejskim oraz przy PZU zlokalizowane są wewnątrz strefy pełnej ochrony konserwatorskiej, należą zatem do strefy 1 płatnego parkowania określonej jako obszar Starówki w uchwale z 2017 roku – wyjaśnia z kolei Marta Laczkożyńska-Szerafin, rzeczniczka prasowa UM Zamość.

I dodaje, że pobór opłat za postój na spornych parkingach jest zgodny z przepisami. A nawoływanie do niepłacenia naraża kierowców na konsekwencje w postaci nałożenia na nich opłaty dodatkowej w wysokości 50 zł.

REKLAMA

Nie było pite, nie będzie płacone

SZCZEBRZESZYN Dobrze i to, mówią restauratorzy, którzy w tym roku nie zapłacą za jeden kwartał opłaty za sprzedaż alkoholu. Radni przegłosowali ten pomysł na ostatniej sesji. Do końca września trzeba jednak złożyć wniosek

To dla budżetu gminy nie będzie duża suma, a dla przedsiębiorców istotna. Jakoś chcieliśmy im pomóc w tej trudnej sytuacji. Sprawa będzie dotyczyć raptem kilkunastu podmiotów w całej gminie – ocenia Zbigniew Paprocha, zastępca burmistrza Szczeczeszyna.

Na ostatniej sesji radni głosowali w sprawie zwolnienia z opłaty koncesyjnej. Chodziło o to, by osoby prowadzące działalność gastronomiczną, w których lokalach można się napić wina, piwa lub wódki, mniej odczuły skutki pandemii.

– Płacę koncesje kwartalnie, zapłaciłam w terminie, czyli do końca stycznia. A potem odgórnie zamknięto lokale. W ogóle nie działaliśmy z przyczyn od nas niezależnych. Nie było też sprzedaży alkoholu. Czyli zapłaciliśmy za nic – mówi Katarzyna Czuk-Baran, właścicielka restauracji Piwnica w Szczeczeszynie.

Opłata, jaką wnoszą przedsiębiorcy, zależy od ilości alkoholu sprzedanego w poprzednim roku. Właścicielka płaci kwartalnie kilka tysięcy złotych. I każda kwota, której dzięki decyzji radnych nie będzie musiała

płacić, jest dla niej znacząca.

– Już w kwietniu mówiłam, że powinni umorzyć koncesję. Ktoś w końcu pomyślał i prawidłowo podszedł. Słuszna decyzja. Każde pieniądze się przydadzą, nie pracowaliśmy 2,5 miesiąca, a potem były dni, że mieliśmy czynne 3-4 godziny, bo nie było dla kogo – dodaje właścicielka restauracji Klemens ze Szczeczeszyna. – Przez lipiec i sierpień byli tu ryścy ale to tak jak ktoś jest głodny trzy dni, to się czwartego nie naje, żeby to odrobić. Już na początku marca ludzie odwoływali imprezy, rezygnowali z rezerwacji. Kwietnia w ogóle nie było, ani maja, a maj zawsze mieliśmy bardzo dobry. Sezon letni był, ale klienci mniej w tym roku chcieli wydać – ocenia kobieta, która prowadzi restaurację już jedenasty rok.

Wszyscy, którzy płacą za korzystanie z zezwoleń i chcą skorzystać z ulgi, która o 1/3 pomniejszy tzw. koncesję, muszą napisać wniosek. Powinien on trafić do Urzędu Gminy w Szczeczeszynie do końca września. Jeśli ktoś zrobił to wcześniej, musi złożyć dokument ponownie.

AGDY

XXII LUBELSKIE ŚWIĘTO CHLEBA

13 WRZEŚNIA 2020 R.
MUZEUM WSI LUBELSKIEJ

10.00 UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA
11.00 POWITANIE GOŚCI
11.15 ROZPOCZĘCIE WARSZTATÓW, KONKURSÓW,
POKAZÓW I ZABAW ORAZ JARMARKU PRODUKTU
REGIONALNEGO
11.30 KONSULTACJE OKULISTYCZNE
12.00 WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
16.30 WRĘCZENIE NAGRÓD DLA LAUREATÓW KONKURSÓW

Patronaty honorowe

Jarosław Stawiarz
Marszałek Województwa Lubelskiego

Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublin

Artur Soboń
Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

Zdzisław Antoni
Starosta Lubelski

Lech Sprawka
Wojewoda Lubelski

Zbigniew Marchwiak
Prezes Izby Rolniczej
i Przemysłowców w Lublinie

Współorganizatorzy

Muzeum Wsi Lubelskiej

Stowarzyszenie „Kłosa”

Stowarzyszenie „Kłosa”

Partnerzy

LALLEMAND

pszczołka

A.J.Motyl

Mech Masz

Puratos

Patronaty medialne

dziennik kurier

Spotted Lublin

Plus 87.9 FM

LAIJ

TVI 3 LUBLIN



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”
www.lubelskie.ksow.pl

Wyhodowali i puścili

Około 300 kuropatw i bażantów wyhodowanych w ośrodkach hodowli zwierząt Polskiego Związku Łowieckiego wypuścili wczoraj myśliwi w okolicach Lubartowa i Markuszowa.

– Około 80 proc. wypuszczonych przez nas ptaków stanowiły kury bażantów, a nie koguty, mimo że na kury w ogóle się nie poluje – podkreśla Andrzej Tomasiak, członek Zarządu Okręgowego PZŁ w Lublinie. – Bez tego nie da się jednak utrzymać populacji bażanta. Myśliwi przeprowadzają takie akcje systematycznie. Poza bażantami wypuścili też kuropatwy, m.in. dlatego, że spada liczebność tych ptaków. – Ma to związek z bardzo silnymi zmianami środowiskowymi, chemizacją rolnictwa, a także wzrostem kultury rolnej. Coraz mniej jest ugorów, przez co kuropatwy nie mają wystarczająco dużo pożywienia – tłumaczy Andrzej Tomasiak. Podkreśla też, że kuropa-

twy cały czas są na liście zwierząt łownych. – I mimo że na nie od wielu lat w ogóle nie polujemy, to za ten gatunek jesteśmy odpowiedzialni, stąd nasze działania – dodaje Tomasiak. Przed wypuszczeniem kuropatw myśliwi robią terenowe rozeznanie, by znaleźć najodpowiedniejsze miejsce dla tych ptaków. – Muszą być to tereny z polami wyglądającymi jak przed laty, czyli mozaiką polettek. Najlepiej z miedziami, a także remizami śródpolnymi – czyli miejscami, gdzie kuropatwy będą mogły się schronić przed drapieżnikami – wyjaśnia przedstawiciel lubelskiego PZŁ. Kuropatwy i bażanty przed wypuszczeniem były trzymane w wolierach. – Bardzo dobrze latają, co zwiększa ich szansę na przeżycie na wolności – zaznacza nasz rozmówca. Ptaki są wypuszczane w dwóch okresach: albo wiosną, albo po żniwach.

(AA)



Poza bażantami wypuścili też kuropatwy, m.in. dlatego, że spada liczebność tych ptaków

FOT. URSZULA ZAREMBA

Wybiorą, co im się spodoba

PIENIĄDZE Całodobowy książkomat, koncert Mazowsza, plenerowe potańcówki, także nocny festiwal – na te między innymi projekty budżetu obywatelskiego będą mogli zagłosować mieszkańcy Świdnika. Łącznie do głosowania urzędnicy zakwalifikowali 15 propozycji

Agnieszka Antoń-Jucha

– W województwie lubelskim nie ma jeszcze ani jednego książkomatu – informuje Piotr Jankowski, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku, której pracownicy przygotowali i złożyli wniosek dotyczący tego pomysłu do BO. – W Polsce jest zaledwie kilka tego typu urządzeń. Zatem znowu będziemy pierwsi w regionie, bo w ubiegłym roku byliśmy przecież najlepsi w województwie pod względem liczby odwiedzin czytelników. I do-

daje: – Książkomat jest łatwy w obsłudze, działa jak paczkomat. Czytelnik otrzymuje SMS z informacją, że książka jest do odbioru. Może ją odebrać w każdej chwili, bo książkomat działa całą dobę, siedem dni w tygodniu.

Projekt „Bibliobox 24/7 – całodobowy książkomat” ma też dodatkowy plus. „W dobie zagrożenia epidemiologicznego taka forma odbioru książek będzie dodatkowo dla mieszkańców bezpieczną alternatywą” – przekonują pomysłodawcy.

Wśród projektów zakwalifikowanych do głosowania w BO są też sportowe propozycje. Jedną z nich jest turniej piłki nożnej „Świdnickie Euro 2021”. Druga propozycja dotyczy meczów z udziałem przedstawicieli różnych zawodów, m.in. nauczycieli, strażaków, urzędników, policjantów czy rolników. („Piłkarska amatorska branżowa Liga Orlikowa”).

Są też kontynuacje realizowanych już w poprzednich latach projektów. Jak chociażby te skierowane do dzieci – zmagających się z różnego

rodzaju dysfunkcjami czy niepełnosprawnościami („Na dobry początek VI”), czy też wymagającymi diagnozy, terapii dyslekcji („Pomagajka IV”), a także wadami wymowy („Mały świat IV”). Będzie można zagłosować też na cykl darmowych koncertów („Muzyczne wieczory u Świętej Kingi” – III edycja).

Jest też propozycja, która ma związek z epidemią koronawirusa („Dajmy im szansę – zajęcia terapeutyczne dla dzieci, młodzieży i ich rodzin”). „To projekt dla osób wymagających

specjalistycznej pomocy w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, emocjonalnych, społecznych, pogłębionych stanem pandemii Covid-19” – wyjaśniają wnioskodawcy.

W grupie 15 projektów, na które mieszkańcy będą mogli głosować, są też inne propozycje, jak chociażby ta dotycząca organizacji koncertu zespołu Mazowsze („Na ludowo u Świętej Kingi – Koncert Zespołu Mazowsze”), całonocnego festiwalu („Świdnicka Noc Kultury”), czy nowego miejsca wypo-

czynku („Ogród wśród motyli”). Inna z propozycji ma związek z tańcem („Plenerowe Potańcówki Miejskie”), jest też „Cooltura Biblioteka, czyli cykl wydarzeń literackich, muzycznych i filmowych. Do głosowania zakwalifikowany został też projekt dotyczący sterylizacji, kastracji i chipowania psów i kotów.

Głosowanie na projekty rozpocznie się 8 października. Potrwa do 21 października. Można zagłosować maksymalnie na trzy propozycje.

Właściciel budki z kebabem rusza na pomoc

„Człowiek o wielkim sercu”. Tak znajomi mówią o Ireneuszu Olesiejuku z Białej Podlaskiej. Właściciel budki z kebabem już po raz kolejny włącza się w akcję charytatywną. Tym razem chce pomóc stowarzyszeniu Wspólny Świat, które działa na rzecz osób z autyzmem. – 20 września, w niedzielę, zapraszamy mieszkańców na kebab. Cały dochód ze sprzedaży z tego dnia przekażemy na rzecz stowarzyszenia, bo dobro zawsze wraca. Pieniądze za kebaby klienci będą wrzucać do specjalnej puszkki – podkreśla właściciel i ma nadzieję, że akcja

się uda. Ale będzie też specjalny bonus. – Dla najmłodszych rozdawać będziemy watę cukrową – zachęca przedsiębiorca. – Jeżeli chodzi o dzieci, to oddałbym nawet serce. Po prostu wychodzę z założenia, że trzeba pomagać – tłumaczy pan Ireneusz. Wcześniej też wspierał Wspólny Świat. – Wystawiałem na licytacjach kebaby – dodaje właściciel budki, która znajduje się przy ul. Jana III Sobieskiego 72, w pobliżu ronda na ulicy Terebelskiej. Na początku tego roku białczanin w podobny sposób włączył się w akcję zbierania pieniędzy na operację Szymka Kulaw-

czuka z Przegalin Dużych. Wówczas udało się zebrać 12 tys. zł. Chłopczyk niedawno miał wykonywany zabieg, który jest dla niego szansą na normalne poruszanie się. Stowarzyszenie Wspólny Świat cały czas zbiera środki na wkład własny do kolejnych etapów swojej flagowej inwestycji, czyli Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem. Przy kompleksie powstają: środowiskowy dom samopomocy, szkoła przysposabiająca do pracy oraz dom pobytu stałego dla dorosłych. Stowarzyszenie otacza opieką ponad 200 osób z autyzmem.

(EB)

Kładki są, dojazd w przyszłym roku

Kładki na Krznie w Białej Podlaskiej są już prawie gotowe. Ale na razie nie będzie do nich dogodnego dojazdu, bo miasto unieważniło właśnie przetarg na budowę ścieżek rowerowych. Kładki powstały przy ulicach Mickiewicza oraz Kąpielowej. Aby wpaść się one w trasy rowerowe, miasto rozpiło przetarg na ścieżki rowerowe w tym miejscu. Tyle że przetarg unieważniło. Wpłynęły dwie oferty, najtańsza wyniosła 883 tys. zł. Tymczasem miasto zabezpieczyło na ten cel 789 tys. zł. – Mamy końcówkę roku, portfele zamówień wykonawców są pozapelniane. Dlatego chęć oferowania konkurencyjnych cen jest mniejsza – tłumaczył ostatnio radnym prezydent Michał Litwiniuk. – Nasze doświadczenie pokazuje, że mamy szansę uzyskać ofertę w granicach wynikających z kosztorysu. Przystąpimy do kolejnego przetargu – zapowiada prezydent. Zapewnia, że ścieżki



Rowerzyści narzekają, że kładki nad Krzną są za wąskie

dojazdowe powstaną do końca maja przyszłego roku. Ale mieszkańcy zauważają, że kładki są dość wąskie. – Dwa rowery się nie miną. Szkoda, że przy wymianie kładek nie zadbano o to, by były jednak szersze – uważa jeden z mieszkańców. Szerokość kładek wynosi 1,5 metra. Przypomnijmy, że stare kładki od wielu lat były wyłączone z użytku, ale niektórzy mieszkańcy na własne

ryzyko z nich korzystali. – To zagrażało ich bezpieczeństwu – tłumaczyli urzędnicy. Długość każdej z wyremontowanych kładek wynosi ponad 26 metrów. Uporządkowany został również teren wokół nich. Kładka przy ul. Mickiewicza będzie prowadzić do ścieżki rowerowej przy al. Tysiąclecia, a ta przy ul. Kąpielowej do ścieżki przy ulicy Brzeskiej.

(EB)

Preparat sprawdzony przez 62 900 osób

1 dawka udrażnia tętnice i obniża cholesterol o 85%!

Usuń zatory żyłne w 24 h

Nowatorski ŚRODEK na miażdżycę

zmniejsza ryzyko zawału serca o 94%

Wykorzystaj swoją szansę i pokonaj miażdżycę w 14 dni!

Koniec z groźną dla zdrowia miażdżycą, która zatyka żyły i pogarsza krążenie krwi, stwarzając ryzyko zawału serca, udaru mózgu, zatoru płuc czy niedokrwienia kończyn. Już niemal 63 tys. Polaków zmniejszyło grubość blaszki miażdżycowej po 2 tygodniach domowej kuracji, która udrażnia żyły i tętnice, usuwa zalegające skrzepy, obniża cholesterol i cofa zmiany miażdżycowe aż o 94%.

Innowacyjna kuracja prof. Braxtona zapowiada prawdziwą rewolucję w domowym, skutecznym i nieinwazyjnym zwalczaniu miażdżycy. Choroba, która przez lata podstępem atakowała niemal 75% społeczeństwa w każdym wieku, doprowadzając do poważnych chorób, zawałów, udarów i amputacji kończyn, dziś może zostać wyleczona w kilkanaście dni bez żadnej operacji. „9 na 10 osób po zastosowaniu preparatu wraca do pełni zdrowia już w ciągu 2 tygodni” – informował na Konferencji Top Medica prof. George Braxton, twórca kuracji przeciwmiażdżycowej, która wprost ze Stanów Zjednoczonych dotarła właśnie do Polski.

Prof. George Braxton,
kardiolog



„Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, choroby naczyń krwionośnych są obecnie pierwszą przyczyną zgonów na świecie. Opatentowana przez nas kuracja **natychmiast rozbija blaszki miażdżycowe** zalegające w tętnicach, rozszerza światło naczyń krwionośnych i chroni przed utworzeniem się zatoru żylnego. Już po zażyciu 1 kapsułki poziom złego cholesterolu zostaje obniżony średnio o 55%, a krew zaczyna krążyć poprawnie już po 7-10 dniach, obniżając niemal do zera ryzyko nagiego zawału, czy udaru.”

Zdrowe serce w każdym wieku

Specjaliści przyznają, że rozwój miażdżycy bywa niezauważalny. Warto mieć świadomość, że to podstępna choroba, która niepokojące sygnały wysyła dopiero wtedy, gdy żyły i tętnice są zatkane już w połowie! To sprawia, że zawał zazwyczaj pojawia się niespodziewanie, w stanie pozornego zdrowia. Nie warto lekceważyć nawet drobnych objawów. Preparat Braxtona powstał po to, by zażegnać zagrożenie w domowym zaciszu, bez ingerencji chirurgicznej, w 100% bezpiecznie i naturalnie.

Działaj szybciej, niż miażdżycą!

PREPARAT BRAXTONA ZWALCZA CHOROBE NIEDOKRWIENNĄ W 14 DNI

Uniknęłam amputacji stopy!

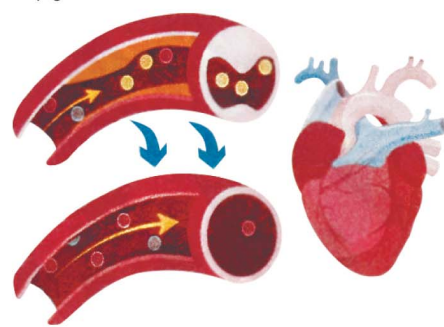
„Gdyby nie ten preparat, musiałabym poddać się amputacji lewej stopy. Na szczęście zaufałam córce – farmaceutce. Po 10 dniach kuracji lekarz potwierdził, że zmiany miażdżycowe zniknęły, a do stopy wróciło prawidłowe ukrwienie. Nogi przestały drętwieć, nie mam trudności z chodzeniem i znów mogę spacerować bez bólu”

Wiesława G. 71 lat, Białystok



Preparat, który chroni Ciebie i Twoich bliskich

Przełomowa kuracja Braxtona rozszerza światło tętnic, poprzez usunięcie z nich blaszki miażdżycowej zbudowanej głównie z cholesterolu.



Kuracja nowatorskim preparatem odtyka żyły i tętnice już po 1. zastosowaniu. Gdy blaszka miażdżycowa zostaje skruszona, naczynia krwionośne odzyskują drożność, a krew bez przeszkód dotlenia wszystkie narządy.

Już w ciągu 24 h od zażycia preparatu, przepływ krwi w naczyniach krwionośnych ulega poprawie – zgromadzone w ścianach tętnic złoże zostają zmniejszone, a następnie usunięte z organizmu, dzięki czemu ryzyko niedotlenienia narządów spada niemal do zera, a serce staje się odciążone i nie musi już pracować na podwyższonych obrotach.

To dlatego aż 99 osób po kuracji deklaruje natychmiastową poprawę zdrowia i samopoczucia, a ich wyniki badań polepszają się z każdym dniem. Preparat wykazuje 100% skuteczność także w zaawansowanym stadium miażdżycy, ratując pacjentów przed wszczęciem by-passów, a nawet amputacją niedotlenionych kończyn.

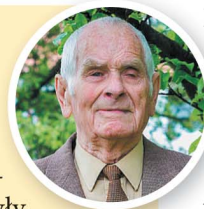
Tak imponujące rezultaty, to zasługa 3-fazowego działania preparatu:

- 1 Likwidacja monocytów (komórek wypełniających się złym cholesterolem)
- 2 Rozbicie i zmniejszenie grubości blaszki miażdżycowej
- 3 Regeneracja, wzmocnienie i uelastycznienie ścian żył oraz tętnic

Cholesterol w normie bez żadnej diety!

„Odkąd biorę preparat Braxtona, skończyły się trudności z oddychaniem i bóle w klatce piersiowej, a poziom cholesterolu wrócił do normy, mimo że nie zmieniłem diety. Po co łykać tony pigułek i zatruwać wątrobę, gdy wystarczy 1 kapsułka preparatu, by odzyskać zdrowie!”

Jan Z. 75 lat, Wałbrzych



5 EKSTRA KORZYŚCI

Oryginalna formuła Braxtona:

- ✓ ODTYKA ŻYŁY I TĘTNICE W 24 H
- ✓ ROZSZERZA ŚWIATŁO NACZYŃ KRWIONOŚNYCH AŻ O 85%
- ✓ OBNIŻA POZIOM ZŁEGO CHOLESTEROLU I ROZBIJA BLASZKĘ MIAŻDŻYCOWĄ
- ✓ WZMACNIA SERCE I REGENERUJE UKŁAD KRWIONOŚNY
- ✓ ZMNIEJSZA RYZYKO ZAWAŁU, ZATORU ŻYLNego I UDARU O 94%!

Skorzystaj z PRZEŁOMOWEJ kuracji

Przełomowa kuracja Braxtona rozszerza światło tętnic, poprzez usunięcie z nich blaszki miażdżycowej zbudowanej głównie z cholesterolu. Już w ciągu 24 h od zażycia preparatu, przepływ krwi w naczyniach krwionośnych ulega poprawie – zgromadzone w ścianach tętnic złoże zostają zmniejszone, a następnie usunięte z organizmu, dzięki czemu ryzyko niedotlenienia narządów spada niemal do zera, a serce staje się odciążone i nie musi już pracować na podwyższonych obrotach.

LIMITOWANA ILOŚĆ ZESTAWÓW PROMOCYJNYCH

72% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 120 OSÓB

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 18 WRZEŚNIA 2020 r., przysługuje **specjalna zniżka!** Otrzymasz wówczas preparat prof. Braxtona za ~~317zł~~ **87zł** (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.



81 300 35 24

pon.-nd. 08:00 - 20:00

Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Oferta ważna do 18 WRZEŚNIA 2020

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

Wycinają „jedynie” 103-letnie sosny

EKOLOGIA Czytelnik poczuł się „osobiście dotknięty” wycinką sosnowego lasu w okolicach Górecka Kościelnego na Roztozu. Był nawet skory użyć siły wobec operatora maszyny tnącej drzewa. Ale leśnicy tłumaczą, że jest to planowa wycinka dojrzałych sosen, zgodna z gospodarką leśną

Paweł Puzio

Nasz czytelnik wybrał się do lasu w okolicach Górecka Kościelnego. – Wszedłem w piękny, sosnowy las. Niestety, po kilkuset metrach spaceru przeżyłem szok. Maszyna bezlitośnie cięła drzewa, pozostawiając jedno na dziesięć – opowiada nasz czytelnik. – Wkurzyłem się i zadzwoniłem do nadleśnictwa. Leśnik coś mi pokrętnie tłumaczył. Nie wiem, jak można niszczyć tak piękny, stary las. Najlepiej wszystko wyciąć – denerwuje się czytelnik. – Najpierw sfotografowałem wycięty las, potem odwróciłem się na pięcie i zrobiłem zdjęcie nietkniętego lasu. Po prostu żal ściska serce – dodaje czytelnik.

Wycinkę prowadzi Nadleśnictwo Józefów. Do wycięcia jest 3,66 ha sosnowego lasu. Jego aktualny wiek wynosi 103 lata. – Wycięciu podlega drzewostan sosnowy dojrzały do wyrębu. Biologia tego gatunku narzuca odpowiedni sposób zagospodarowania w celu zapewnienia trwałości lasu – odpowiada Stanisław Nawrocki, nadleśniczy z Józefowa. – Powierzchnia, na której realizowane jest pozyskanie drewna, charakteryzuje się bardzo ubogą i suchą glebą. Dodatkowo sosna jest gatunkiem, który lubi dużo światła i najlepiej rośnie na otwartej powierzchni. W celu uzyskania nowego pokolenia lasu, najlepiej jest usunąć wszystkie drzewa i odnowić ją przez sadzenie. Dzięki takiemu postępowaniu mamy



trwale i zdrowe drzewostany. I taki jest cel naszych działań – komentuje.

Leśnik podkreśla, że nie użytkowany drzewostan zgnilby i padł na ziemię. – Nie mielibyśmy drewna choćby na meble. Leżące drewno stanowiłoby ogromne zagrożenie pożarowe. Nie byłoby gdzie chodzić na grzyby i jagody – tłumaczy nadleśniczy.

Leśnicy z tej wycinki pozyskają około 600 metrów sześciennych drewna. Na blisko 5 mln m. sześć. zasobów drewnych Nadleśnictwa Józefów jest to więc ok. 0,01 proc. lasów józefowskich.

Zdjęcia zrobione przez naszego czytelnika w lesie koło Górecka Kościelnego

FOT. CZYTELNIK

Wylicytował nyskę za 100 tysięcy. I nie zapłacił

PODSTĘP Podstawówka chciała się pozbyć nysy, której od 20 lat nikt nie używa. Jeden z radnych zaoferował w przetargu 100 tys. zł. Formalnie wygrał, ale pieniędzy nie wpłacił. Na ostatniej sesji była awantura, bo na dodatek złożył wniosek, by gmina w ogóle zrezygnowała ze zbicia starego auta, widząc w nim przyszłą atrakcję turystyczną

Agnieszka Dybek

Na ostatniej sesji radni Szczepieszyńska dyskusja o zielonej, 33-letniej ciężarowo-osobowej nysce, która w sierpniu trafiła na przetarg. Auto pozbywała się miejscowa Szkoła Podstawowa nr 1. Cenę wywoławczą ustalono na 4900 złotych. Do przetargu stanęło kilku oferentów, deklarowali głównie 7-8 tysięcy. Ale przetarg wygrał radny Rafał Kowalik, który zaoferował 100 tys. zł.

Jak informowała na sesji Agata Jonasz, dyrektor „jedynki”, 28 sierpnia minął termin, w którym zwycięzca powinien wpłacić pieniądze. I do środy na koncie szkoły nadal ich nie było.

Nyska i działanie radnego wywołały długą dyskusję, bo Rafał Kowalik zgłosił wniosek, by gmina nie sprzedawała samochodu, ale przekazała go jakiejś fundacji czy stowarzyszeniu. Uważa, że wyremontowana nyska powinna wozić turystów

i stać się turystyczną atrakcją.

– Częściowo rozumiem sentyment radnego, ale nie rozumiem, jaki związek nyski miałby być ze Szczepieszyńcem? Gdyby to była Nysa, a nie Szczepieszyń. Nawet żadnych części do żuków czy nys nigdy u nas się nie produkowało – mówił Zbigniew Złomańczuk, przewodniczący rady, który krytykował Kowalika, że brał udział w przetargu ze świadomością, że zadeklarowanych 100 tysięcy nie zapłaci.

Radna Monika Nizio sięgnęła do oświadczenia majątkowego radnego Kowalika i udawała, że wpisał tam 1000 euro oszczędności, więc ma środki, które pozwalają na zakup nyski. Postulowała też, by osoby, które wzięły udział w przetargu i nie zapłaciły, nie mogły przystąpić do kolejnego.

– Gdyby hipokryzja miała skrzydła, to by pan się unosił nad ziemią. To nie chodzi o promocję Szczepieszyńca, ani o nyskę, tylko o promo-



Nyska ze Szczepieszyńca, o której zrobiło się głośno w całej Polsce

FOT. ARCHIWUM

cję pana radnego i zrobienie szumu wokół niego – mówił radny Paweł Pietrowicz, który uważał, że w przetargu były poważne oferty i można było samochód sprzedać.

– To jest krótkie patrzenie na świat. Teraz nowy przetarg będzie się mógł zacząć od ceny wywoławczej 8000 zł, bo taka była druga, najwyższa kwota. A nie 4900 jak było. Na konto szkoły wpły-

nęło 490 złotych – bronił się radny Kowalik przypominając, że wpłacił wadium, które przepada.

Wyliczał, ile by miasto kosztował czas reklamowy w ogólnopolskiej telewizji,

która mówiła o nysce i innych mediach. I sugerował, że oferenci z całej Polski, którzy startowali w przetargu, pojawili się dzięki jego zbiórce na zrzutka.pl. Zadeklarował też, że 2030 złotych uzbieranych w ramach „Ratujmy Szczepieszyńską Nyskę” przekaze fundacji czy organizacji, gdzie trafi auto, by wspomóc jego remont.

Gdy w końcu pełna dygresja dyskusja została zamknięta, radni mieli wydać opinię w sprawie przyszłości nyski. Czy jej nie sprzedawać, jak wnioskował radny Kowalik i zrobić z niej atrakcją turystyczną, czy ponownie wystawić na przetarg. Ale w momencie, kiedy treść wniosku została przygotowana, radny Zdzisław Oczkoś niespodziewanie złożył wniosek, by odrzucić propozycję radnego Kowalika. Jako dalej idący został poddany pod głosowanie. Większość była za odrzuceniem.

– Tak się zabija demokrację – skomentował Rafał Kowalik.

Eko Targ w Świdniku

Ekologiczna żywność i naturalne kosmetyki, ale też praktyczne rady jak kompostować odpady i samodzielnie założyć kompostownik. Będą też atrakcje dla dzieci i koncerty. W sobotę w Świdniku, już po raz drugi odbędzie się Eko Targ.

Rozpocznie się o godz. 10. Podczas ekologicznej soboty na pl. Konstytucji 3 Maja będzie można kupić nie tylko produkty od wystawców z całej Polski, ale też wysłuchać

wykładu „Na nowo śmieci” blogerki Julii Wizowskiej, która opowie o kompostowaniu (początek o godz. 13.30).

W godz. 15 – 18 zaplanowano animacje i zabawy dla dzieci. Najmłodszy będzie pobawić się też na dmuchanym placu zabaw. Będą też konkurencje rodzinne oraz warsztaty taneczne. Później będą koncerty. O godz. 18 na scenie wystąpi Magda Kuraś, a o godz. 20 Sara Kordowska.

(AA)

Lada moment skończą remonty trzech ulic

CHEŁM Ambitny plan wyznaczili sobie drogowcy – do 30 października ma zostać ukończona przebudowa

ulic: Sybiraków, Batorego i Jagiellońskiej. Dzięki pieniądzą z Funduszu Dróg Samorządowych te inwestycje drogowe będą dofinansowane w 70 proc., resztę dołoży miasto z budżetu.

Ciężki sprzęt pracuje już na ulicach Batorego i Jagiellońskiej, drogowcy rozbierają elementy dawnej, bo

pamiętającej jeszcze lata 80. infrastruktury i frezują podłoże, więc lepiej tę część miasta omijać i skorzystać z bocznych ulic. Zarówno ul. Batorego na odcinku od skrzyżowania z ul. Słowackiego i Stephensona, runda Tysiąclecia Państwa Polskiego aż do ul. Brzóska, jak i jej kontynuacja, czyli ul. Jagiellońska tworzą tzw. śródmiejski korytarz komunikacyjny. Jednak z uwagi na to, że nawierzchnia jest w opłakanym stanie, nie-

wielu chełmian z niego korzystało.

Teraz ma się to zmienić i to w niespełna dwa miesiące, bo konsorcjum firm, które wygrało przetarg, czyli BG Constructions, ma czas na ukończenie prac do końca października. – Po zakończeniu remontu w znaczący sposób zostanie odciążony ruch z ul. 11 Listopada i ul. Hrubieszowskiej – mówi Damian Zieliński z Urzędu Miasta w Chełmie.

Przebudowa czeka też ul. Sybiraków – i to na całej długości od ul. Partyzantów do ul. Reformackiej – czyli na tyłach sklepu Stokrotki, pasażu handlowego przy ul. Lwowskiej i pawilonu „Chrobry”. To świetna wiadomość dla zmotoryzowanych miłośników zakupów: stan nawierzchni, zwłaszcza wzdłuż parkingów, wołał o pomstę do nieba. W tym miejscu nowy asfalt pojawi się jeszcze przed listopadem. **KASK**



W SIECI Czy aplikacje na smartfonach podsłuchują nasze rozmowy, aby potem wyświetlać nam dopasowane reklamy? Jest taka techniczna możliwość, ale nie ma jeszcze dowodów, że to robią – mówią naukowcy zajmujący się prywatnością w sieci i cyberzagrożeniami

Wczoraj ktoś rozmawiał ze znajomą o jakimś produkcie, a dziś widzi w internecie jego reklamę. Może to znaczy, że urządzenia, którymi się otaczamy podsłuchują nasze rozmowy, żeby „wcisnąć” nam więcej produktów? To anegdota, która nieraz pojawia się w rozmowach towarzyskich. Ekspertcy wyjaśniają jednak, że na razie nie ma niezbitych dowodów, że aplikacje dużych dostawców podsłuchują nas w celach marketingowych.

Dużych nikt jeszcze na rękę nie złapał

Prof. Adam Wójtowicz z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu tłumaczy, że aby stwierdzić, czy jakaś aplikacja nasłuchu dokonuje czy nie, potrzebne są nie anegdoty, ale powtarzalne eksperymenty albo analiza działania kodu aplikacji.

– Na razie zaś nie ma twardych dowodów, że znane aplikacje, od dużych wiodących dostawców, pozyskują w ten sposób dane do celów marketingowych bez zgody użytkowników – mówi naukowiec.

Zaznacza jednak, że zdarzało się już przyłapać niektóre mniejsze aplikacje na przesyłaniu danych np. z kamery swoim producentom. – Nie wykazano jednak, że tak się dzieje w aplikacjach od wiodących dostawców – mówi.

Śledzą w co klikamy

– Próbowano udowodnić, że giganci nas podsłuchują, ale okazało się, że urządzenia nagrania głosowych, nie uruchamiały żadnych innych procesów niż urządzenia, które na nagrania dźwiękowe nie były wystawione – mówi dr Karolina Małagocka.

ka z Akademii Leona Koźmińskiego.

Osobom, które podejrzewają, że ich smartfon może nasłuchiwać, badaczka radzi, aby zadzwonić na numer: *#21#.

– Operator wysłał nam wtedy komunikat, czy nasz dźwięk i wideo są gdzieś przekazywane – tłumaczy.

Jak jednak zwraca uwagę dr Małagocka, giganci, nawet jeśli nie podsłuchują naszych rozmów, to pozyskują od nas dane z innych, tańszych źródeł.

– Korzystają z cyfrowych śladów, które zostawiany w sieci na lewo i prawo. Łatwiej analizować kliknięcia, teksty, aktywność użytkownika niż próbki głosu – uważa.

Niekorzystny stosunek kosztów do zysków

Społecznościowi giganci mają już użytkowników dość dobrze sprofilowanych np. dzięki analizie: odwiedzanych stron, godzin, modelu korzystania z mediów, aktywności finansowej. Na tej podstawie można bowiem nieźle ustalić czyjeś zainteresowania, wiek, typ osobowości, stan zdrowia, przekonania polityczne.

Dr Piotr Kaczmarek-Kurczak z ALK tłumaczy, że aby automatycznie przeanalizować, czego dotyczy rozmowa, trzeba stosunkowo dużej mocy obliczeniowej. Analizator głosu musiałby przekładać dźwięk na tekst, przysyłać go do systemu centralnego, stamtąd wyciągać słowa kluczowe. A to byłoby już jego zdaniem przesadą, jeśli chodzi o stosunek kosztów do zysków. W jego opinii znacznie więcej można się dowiedzieć o danej osobie śledząc jej aktywność choćby w wyszukiwarce. Albo zdobywając od niej dane np. kiedy wypełni jakiś quiz.

Smartfon to komputer

Prof. Wójtowicz widzi sprawę inaczej: jego zdaniem dzięki analizie głosu firmy mogłyby dodatkowo uzupełniać wiedzę o użytkowników, aby zwiększać trafność mikrotargetowania, a przez to zyski. Jego zdaniem analiza głosu nie jest technicznym problemem.

– Smartfon jest komputerem, który może to, co mówimy przetwarzać lokalnie – choćby w poszukiwaniu zadanych słów kluczowych – mówi Wójtowicz.

I zwraca uwagę, że jeśli mamy zainstalowanego asystenta głosowego, on i tak nasłuchuje w oczekiwaniu na komendy. Jeśli takie dodatkowe słowa byłyby w rozmowie wykryte, mogłyby być transkrybowane, przesyłane jako niewielkie dane tekstowe, a potem wykorzystywane do marketingu. A działoby się to bez znaczącego uszczerbku dla mocy obliczeniowej czy przepustowości łącza dostępnej dla użytkownika.

Ocenia, że pozyskanie głosu mogłoby się odbywać na poziomie aplikacji, bibliotek programowych lub systemu operacyjnego. Zwraca uwagę, że wiele aplikacji ma dostęp do mikrofonu. I namawia, żeby przejrzeć na naszych urządzeniach, którym aplikacjom przyznaliśmy uprawnienia do jakich zasobów. I w jakim wypadku nie jest to konieczne.

Ile o nas wiedzą

Dr Małagocka również jest zdania, że firmy mogłyby mieć interes w analizie danych głosowych.

– Duże firmy potrzebują dużej ilości danych do tre-

nowania swoich algorytmów – mówi dr Małagocka.

Tę wypowiedź przerywa w tym momencie asystent Google’a w jej smartfonie, który najwidoczniej rozpoznał w tym zdaniu jakąś komendę i oznajmia: „nie udało mi się znaleźć wyników”. To znak, że algorytm nasłuchujący Google’a może i – jeśli tego chcemy – słyszą rozmowy, ale jest im jeszcze daleko do doskonałości.

Naukowcy zwracają uwagę, że algorytmy są w stanie śledzić nie tylko treść rozmów, ale i inne zmienne zawarte w głosie: wiek rozmówcy, jego stan zdrowia czy stan psychiczny.

Dr Kaczmarek-Kurczak podaje, że w niektórych call center już teraz analizuje się głosy pracowników (ale i klientów). Jeśli wychwyci się w głosie pracownika oznaki zdenerwowania czy zmęczenia, program proponuje pracownikowi przerwę, aby swoim złym nastrojem nie spłoszył klienta. A jeśli w głosie klientów szybko pojawia się irytacja – może być to sygnał, że warto zmienić procedury prowadzenia rozmowy.

Szukam i zwracam uwagę

Jeśli jednak wrócimy do pytania, dlaczego czasem wyświetlają się nam reklamy produktów, o których rozmawialiśmy, może to być nie tylko dzieło przypadku.

Dr Małagocka tłumaczy, że ci, którzy obsługują rynek reklam internetowych, świetnie wiedzą, co nas interesuje. Jeśli rozmawiałam z koleżanką o jakimś zabiegu kosmetycznym, to może być tak, że wcześniej już o tym czytałam, robiłam

print screeny reklam czy produktów z tego obszaru. Ta aktywność może być analizowana i firmy prędzej czy później podeślą nam reklamę dotyczącą tej tematyki.

Kolejny efekt – tym razem związany z psychologią – polega na tym, że skoro o czymś rozmawiałam z bliską osobą, to zaczynam zwracać uwagę na reklamę na dany temat, która mi się wyświetla. Choć wcześniej mogłam tę samą reklamę ignorować.

Wystarczyła rozmowa

Prof. Wójtowicz dodaje, że w reklamach mogą pojawiać się produkty związane z osobami, z którymi mamy kontakt. Może być więc tak, że nasz rozmówca jest jawnie zainteresowany jakimś tematem czy produktem – wyszukuje go często w internecie.

A sieć reklamowa – przez analizę prawdopodobieństwa – podsyła reklamy tych produktów i osobom, z którymi ten ktoś ma bliski kontakt – wykryty w przestrzeni fizycznej (dzięki geolokalizacji) lub w cyberprzestrzeni (dzięki analizie komunikacji czy sieci społecznych). Pojawienie się reklamy nie musi więc mieć związku z treścią rozmowy, ale z tym, że do tej rozmowy w ogóle doszło.

Poglądy w skali masowej

Dr Kaczmarek-Kurczak tłumaczy, że poza specyficznymi grupami osób – może poza konkretnymi dziennikarzami czy politykami – duże biznesy raczej nie są zainteresowane ustaleniem upodobań indywidualnej, z góry zadanej osoby. Firmy te interesują raczej agregaty – grupy klientów. Np. bezzdienne kobiety w wieku 20-25 lat. To do całych takich grup dopasowuje się ofertę.

Pytany o to, czy niepokoi go to, jak dużo wiedzą o nim firmy, odpowiada:

– Nie, bo rozumiem ich cel biznesowy. I wiem, że nie jestem dla nich celem, ale zaledwie pojedynczym ziarnkiem piasku. Dużo bardziej niepokoi mnie jednak to, że dostęp do tych danych mogą mieć rządy, instytucje polityczne. I że daje to możliwość kształtowania poglądów w skali masowej.

Albo prywatność, albo wygodą

Podobnego zdania jest prof. Wójtowicz. Możliwość podsłuchiwanie rozmów do celów marketingowych jest w jego ocenie mniejszym problemem, niż to, że technologia ta może zostać wykorzystywana do bardziej szczegółowego profilowania użytkowników i dalszej erozji prywatności, czy do inwigilacji przez hakerów, malware, rządy. I że metody te mogą być wykorzystywane nie tylko do dopasowywania reklam, ale i np. manipulowania preferencjami czy nastrojami użytkowników – z precyzją dostosowaną do każdej jednostki indywidualnie, ale na masową skalę.

Dr Małagocka zaś przypomina, że od 2013 r. i afery z Edwardem Snowdenem, wiemy, że służby mogą nas podsłuchiwać na masową skalę.

– Każde urządzenie, które ma mikrofon i kamerę, a także możliwość przesyłania dźwięku i obrazu może służyć jako potencjalnie narzędzie szpiegujące – przypomina.

– Niestety jednak stajemy przed wyborem: albo prywatność – albo wygodą. Albo bezpieczeństwo – albo rozwiązanie przyjazne dla człowieka. Te sfery gryzą się ze sobą – podsumowuje.

**LUDWIKA TOMALA / PAP NAUKA
W POLSCE**

Nareszcie u siebie

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W drugiej kolejce Azoty Puławy wystąpią po raz pierwszy w nowym sezonie przed własnymi kibicami. Mecz rozpocznie się w sobotę o godzinie 20.15 i obejrzymy go w TVP Sport

Inauguracja dla obu ekip przebiegała z różnym skutkiem. MMTS Kwidzyn wystąpił w roli gospodarza w spotkaniu z Chrobrym Głogów. Po pierwszej połowie górą był zespół w Kwidzynie, który prowadził 16:15. Po kolejnych 30 minutach szala przechyliła się na drugą stronę, Chrobry zwyciężył 28:27. W pierwszym spotkaniu nowego sezonu podopieczni Larsa Walthera rozbili Grupę Azoty w Tarnowie różnicą aż 13 trafień (33:20)! Była to najwyższa wygrana w pierwszej kolejce. W nagrodę puławianie zostali pierwszym liderem PGNiG Superligi.

Azoty będą chciały utrzymać prowadzenie w stawce. Trzeba jednak pamiętać, że o kolejności w tabeli mogą decydować też rozmiary zwycięstwa. Na inaugurację, ale z mniejszą różnicą bramek wygrały bowiem także Łomża Vive Kielce, Gwardia Opole, Górnik Zabrze, Zagłębie Lublin i sensacyjnie Sandra Spa Pogoń Szczecin. Ostatnia z drużyn pokonała na swoim terenie Orlen Wisłę Płock. – Nie patrzymy na inne zespoły lecz skupiamy się wyłącznie na sobie – mówi rozgrywający i zarazem kapitan Azotów Michał Jurecki. – Chcemy rozegrać kolejne dobre spotkanie. Wiemy, że MMTS przyjedzie do nas z zamiarem poszukania swojej szansy na wywiezienie trzech punktów. Na pewno goście będą solidnie zmotywowani i nastawieni na



W pierwszym spotkaniu nowego sezonu podopieczni Larsa Walthera rozbili Grupę Azoty w Tarnowie różnicą aż 13 trafień

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

zwycięstwo. Nas także interesują trzy punkty. Zapowiada się bardzo ciekawe spotkanie.

Mecz z MMTS będzie drugim z rzędu Azotów, z którego transmisję przeprowadzi TVP Sport. (**GROM**)

NASI W REZERWIE

Związek Piłki Ręcznej w Polsce ogłosił kadrę piłkarzy ręcznych na zgrupowanie

szkoleniowe, które odbędzie się w Warszawie w dniach 21-26 września. Na liście znalazło się 21 zawodników oraz 12 w rezerwie. W tej grupie są szczypiornicy Azotów Puławy: bramkarz Borucki Wojciech oraz zawodnicy z pola: Dawid Dawydzik, Piotr Jarosiewicz, Bartosz Kowalczyk, Antoni Łangowski, Rafał Przybylski oraz kolejny bramkarz Mateusz Zembrzycki.

Rosja zamiast Australii

ŻUŻEL Dokładnie pół roku później, 29 września o godzinie 17.30 na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbędzie się towarzyski mecz żużlowy pomiędzy Polską a Rosją

Pierwotnie, w marcu tego roku w Toruniu przeciwnikami Polaków mieli być Australijczycy, jednak pandemia koronawirusa sprawiła, że plany musiały zostać zmienione. Bilety zakupione na mecz Polska – Australia można zamienić na wejściówki na mecz Polska – Rosja w Bydgoszczy.

Kadra Marka Cieślaka powróci do Bydgoszczy po 25 latach. Czwierć wieku temu, dokładnie 4 lipca 1995 roku na stadionie przy ulicy Sportowej 2, odbył się mecz towarzyski, w którym Kadra PZMot rozbili 60:30 zespół startujący pod nazwą „North Arm Aussie”. Wliczając bonus, komplet 15 punktów dla Polaków zdobył Waldemar Walczak. Liderem Australijczyków był Mark Lemon (10 pkt.).

Żużlowa Reprezentacja Polski to jeden z najpoważniejszych kandydatów do złotego medalu w cyklu Speedway of Nations, który odbędzie się pod koniec października w Manchesterze. Wrześniowe spotkanie będzie kolejnym etapem przygotowań obu reprezentacji do zbliżających się zmagani Monster Energy FIM Speedway of Nations, które rozpoczną się 24 października w brytyjskim Manchesterze. Zawodnicy Żużlowej Reprezentacji Polski mają za sobą zgrupowanie kadry, które odbyło się w Szklarskiej Porębie oraz mini zgrupowanie w gro-

dzie Kopernika na początku sierpnia.

W składzie białe - czerwonych w meczu z Rosją ujrzymy między innymi Indywidualnego Mistrza Świata z 2019 roku, Bartosza Zmarzlika, czy walczącego w tym sezonie o Indywidualne Mistrzostwo Świata Juniorów, Dominika Kubere.

„Sborna” zaś to obecni mistrzowie par z 2019 roku z Togliatti. To właśnie ekipa Rosji w wielkim finale SoN pokonała Polskę i zdobyła złoto. W Bydgoszczy, kibice będą mogli podziwiać na torze między innymi Emila Sayfutdinova – zawodnika, który rozpoczął swoją poważną przygodę z żużlem właśnie w mieście nad Brdą. Obok niego pojawi się również, znajdujący się w znakomitej formie, Artem Laguta.

Warto również dodać, że kibice będą mieli okazję podziwiać za lata pracy w kadrze, trenerowi Markowi Cieślakowi, dla którego jest to ostatni sezon z Żużlową Reprezentacją Polski. Oprócz tego, tradycyjnie odbędzie się ceremonia wprowadzenia do Galerii Sław Żużlowej Reprezentacji Polski jednej z legend polskiego speedwaya.

Bilety na to wydarzenie dostępne są na portalu eBilet.pl pod tym linkiem: <https://www.ebilet.pl/sport/sporty-motorowe/zuzel-speedway/?partner=onesport>.

Z REGIONU

Ruszyły zapisy

Rozpoczęły się zapisy do III rundy Dziecięcej Ligi #biegnijlublin, która odbędzie się 20 września na lubelskim Stadionie Lekkoatletycznym. Zachęcamy wszystkich młodych sportowców do udziału w biegowej rywalizacji. W zawodach mogą uczestniczyć dzieci i młodzież z roczników 2005 i młodsze. Koszt opłaty startowej jest uzależniony od rodzaju pakietu i wynosi 15 zł sam pakiet, 25 zł pa-

kiet + pamiątkowy gadżet. Szczegółowe zasady udziału w biegu zawarte są w regulaminie zawodów dostępnym na stronie internetowej: <https://www.mosir.lublin.pl/download/3966/show>. W trosce o bezpieczeństwo uczestników zawody zostaną rozegrane w ścisłym reżimie sanitarnym zgodnie z aktualnymi przepisami i zaleceniami dot. zapobiegania rozprzestrzeniania się epidemii SARS-COV-2. Linki

Puchar dzieci w karate

W najbliższy weekend odbędzie się XX Ogólnopolski Puchar Dzieci w Karate Tra-

dycyjnym. Areną zmagani jest hala Globus w Lublinie przy ul. Kazimierza wiel-

– formularz zapisów dostępny na: <https://www.zmierzymyczas.pl/edit/1157/dziecieca-liga-biegnijlublin-2019-2020.html>. Zachęcamy do śledzenia naszej strony internetowej i profilu w mediach społecznościowych gdzie na bieżąco będą dodawane informacje o wydarzeniu: <https://www.mosir.lublin.pl/obiekty/biegnijlublin/> i FB: <https://www.facebook.com/biegnijlublin>.

kiego. Początek, uroczyste otwarcie, w sobotę o godz. 10.

Sukces nastolatka

SPORT MOTOROWY Szymon Ładniak zajął siódme miejsce w kolejnym wyścigu serii TCR Eastern Europe w Brnie

Czeski tor Masaryk Circuit to jeden z legendarnych obiektów w tej części Europy. Właśnie tam odbyła się kolejna edycja wyścigowej serii TCR Eastern Europe. Emocji tradycyjnie nie brakowało, choć ponownie sukces odniósł Dusan Borković. Serb to prawdziwa gwiazda tej prestiżowej serii – wygrał wszystkie wyścigi w tym sezonie. Kibiców w województwie lubelskim musi cieszyć fantastyczny start Szymona Ładniaka. Nastolatek w pierwszym wyścigu był 11. W rewanżowych zawodach poszło mu znacznie lepiej i ukończył rywalizację na siódmym miejscu.

Jestem zadowolony z weekendu w Brnie i startów na tym legendarnym torze, na którym gościłem dopiero po raz pierwszy. Sobotni, przeprowadzony w wysokiej temperaturze, niezbyt udany wyścig, nie należał do łatwych, ponieważ mieliśmy kłopot z oponami i z ustawieniem samochodu. Po zmianie ustawień samochodu niedzielny wyścig również nie należał do łatwych, tym bardziej, że po kilku okrążeniach zaczął padać drobny deszcz. Na szczęście trwało to bardzo krótko i nie zamieszało w całym wyścigu. Powoli przebijaliśmy się do przodu, od początku

kontrolując swoją sytuację. Jestem bardzo zadowolony z osiągniętego wyniku – powiedział Szymon Ładniak. Kolejny raz Szymon Ładniak pojawi się na torze w przyszłym tygodniu, kiedy będzie rywalizował na niemieckim torze Hockenheimring w ramach serii ADAC TCR Germany. Starty Ładniaka w sportach motorowych są możliwe dzięki wsparciu sponsorów. W tym sezonie są to Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A., PKN Orlen, Lubelskie „Smakuj Życie”, ProMoto.rs Racing Simulator oraz Akademia Orlen Team.

Utalentowany młodzik

BIEGI NARCIARSKIE Zawodnicy MULKS Grupa Tomaszów Lubelski przygotowują się do sezonu biegając na nartorolkach. W weekend startowali w Jeleniej Górze w mistrzostwach Dolnego Śląska

Najlepszy rezultat uzyskał Szymon Belz. Nieprzeciętnie utalentowany młodzik z Tomaszowa Lubelskiego był najlepszy zarówno w stylu klasycznym, jak i dowolnym. Zwłaszcza w stylu dowolnym znokautował przeciwników. Drugi na mecie, Bartosz Kita, również z MULKS, stracił do Belza ponad pół minuty. Mimo to Kita może być zadowolony ze swojej postawy, bo zarówno w sobotę jak i niedzielę wywalczył srebrny medal.

W stylu dowolnym dobry rezultat uzyskał Michał Gumieniak, który był drugi wśród juniorów.

Do zwycięzcy, Macieja Krajcera z UKS Rawa Siedlce stracił 20 sek. Na najniższym stopniu podium stanęli z kolei Emil Koper (junior młodszy), Natalia Kowalczyk (juniora), Maciej Dubas (młodzik) i Karolina Kuć (młodziczka). W imprezie nie brała udziału największa gwiazda MULKS, Monika Skinder, która do sezonu przygotowuje się głównie z seniorską reprezentacją Polski. (kk)

Zawodnicy MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski brali udział w mistrzostwach Dolnego Śląska



FOT. MATERIAŁY PRASOWE LUBELSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

ŻUŻLOWA PGE EKSTRALIGA

14. runda: Moje Bermudy Stal Gorzów – MrGarden GKM Grudziądz (rozegrany awansem 24 sierpnia); **13 września:** Fogo Unia Leszno – Eltrox Włókniarz Częstochowa * Motor Lublin – RM Solar Falubaz Zielona Góra; **14 września:** PGG ROW Rybnik – Betard Sparta Wrocław.

1. Unia	13	25	+144
2. Stal	14	21	+66
3. Falubaz	13	20	+39
4. Włókniarz	13	19	+46
5. Sparta	13	17	+34
6. Motor	13	17	+42
7. GKM	14	10	-102
8. ROW	13	2	-269

Bilety na żużel

PGE EKSTRALIGA

Sprzedaż biletów na niedzielne spotkanie żużlowców Motoru Lublin z RM Solar Falubazem Zielona Góra (godz. 19.15) ruszy w piątek. Będzie można je kupić tylko przez internet

Sprzedaż wejściówek rozpocznie się w piątek, 11 września, o godz. 20. Do nabycia będą wyłącznie za pośrednictwem platformy Eventim.pl. Jedna osoba może zakupić maksymalnie dwa bilety. Każdy z nich kosztuje po 50 zł. – W związku z epidemią mamy jedynie 4 miejsca dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich – takie osoby proszone są o kontakt mailowy na adres: niepełnosprawni@eventim.pl celem uzyskania potwierdzenia wejścia na mecz – informujemy, że będą brane pod uwagę maile wysłane od 11 września od godziny 20 – informuje klub. Przypomnijmy, że niedzielne spotkanie z Falubazem będzie ostatnim starciem „Koziołków” w rundzie zasadniczej. Stawką tej konfrontacji jest awans do fazy play-off PGE Ekstraligi.

(KYKU)



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Motor musi zgarnąć pełną pulę w starciu z Falubazem, jeśli chce awansować do play-offów

Jadą po pełną pulę

PGE EKSTRALIGA Jedynie zwycięstwo z RM Solar Falubazem Zielona Góra – i to za 3 punkty – może zapewnić Motorowi Lublin awans do fazy play-off. Sytuacja „Koziołków” mocno skomplikowała się po ich ostatnich porażkach

Krzysztof Kurasiewicz

Dwa zespoły – Fogo Unia Leszno i Moje Bermudy Stal Gorzów – są już pewne jazdy w decydującej części sezonu. To, kto do nich dołączy, pozostaje sprawą otwartą. W gronie drużyn, które chcą kontynuować walkę o medale Drużynowych Mistrzostw Polski jest Motor Lublin, ale także RM Solar Falubaz Zielona Góra, Eltrox Włókniarz Częstochowa i Betard Sparta Wrocław. W grze nie liczą się za to MrGarden GKM Grudziądz i spadkowiec PGG ROW Rybnik.

Po koniec sierpnia, po meczu z rybnicznymi, wydawało się, że lublinianie są na prostej drodze do play-offów. Wystarczyło im jedno tylko zwycięstwo więcej

na koncie. Sytuację mocno skomplikowały jednak dwie kolejne porażki: najpierw u siebie z Włókniarzem (39:51), a potem na wyjeździe z GKM (44:46). Do tego doszły jeszcze niekorzystne dla „Koziołków” rozstrzygnięcia w innych meczach.

Obecnie Motor zajmuje 6. miejsce w tabeli PGE Ekstraligi. Traci 3 punkty do trzeciego Falubazu, 2 punkty do czwartego Włókniarza i ma taką samą zdobycz, co piąta Sparta. W przypadku lublinian w grę wchodzi jedynie zwycięstwo za 3 punkty. Mają oni gorszy bilans w dwumeczu z wrocławianami i częstochowianami, więc wygrana bez bonusu nic im nie da.

Podopieczni Jacka Ziolkowskiego i Macieja Kuciapy muszą patrzeć też na rezul-

taty innych spotkań i liczyć na potknięcie Sparty albo Włókniarza. Możliwych wariantów jest kilka, zakładając wygraną żółto-biało-niebieskich z bonusem. Poniżej prezentujemy niektóre z nich:

Scenariusz 1.: Jeśli Motor, Włókniarz i Sparta wygrają (za 3 pkt.), to z play-off wypadają Motor i Falubaz.

Scenariusz 2.: Jeśli wygra Motor i Włókniarz (za 3 pkt.), ale przegra Sparta, to odpadają Falubaz i Sparta.

Scenariusz 3.: Jeśli wygra Motor i Sparta (za 3 pkt.), ale przegra Włókniarz, to odpadają Falubaz i Włókniarz.

Scenariusz 4.: Jeśli Motor wygra (za 3 pkt.), a Sparta i Włókniarz przegrają, to w play-offach zameldują się Motor i Falubaz.

Scenariusz 5.: Jeśli Motor

i Włókniarz wygrają (za 3 pkt.), a Sparta wygra za 2 pkt. lub zgarnie tylko bonus, to wypadają Falubaz i Sparta.

W najlepszej sytuacji jest Falubaz, który musi obrońić punkt bonusowy. Przypomnijmy, że w pierwszym starciu „Koziołków” z zielonogórczanami było 52:38 dla Patryka Dudka i spółki. Włókniarzowi wystarczy z kolei wygrana za 2 punkty. Motor i Sparta walczą o pełną pulę.

Ostatni mecz rundy zasadniczej z udziałem Motoru Lublin zaplanowano na niedzielę na godz. 19.15 na stadionie przy Al. Zygmuntońskich. Rywalem żółto-biało-niebieskich będzie RM Solar Falubaz Zielona Góra, a stawką awans do play-off. Transmisja na antenie nSport+.

KRAJ I ŚWIAT

Porażka Hurkacza w Austrii

Hubert Hurkacz na II rundzie zakończył występ w zawodach ATP Tour 250 na kortach ziemnych w austriackim Kitzbuehel. Polski tenisista przegrał w dwóch setach z Niemcem Maximilianem Martererem (1:6, 4:6). Hurkacz otrzyma 20 punktów do rankingu ATP. Teraz poleci do Rzymu, gdzie ma pewne miejsce w głównej drabince turnieju rangi ATP Masters 1000. Impreza w stolicy Włoch będzie głównym sprawdzianem przed wielkoszlemowym Rolandem Garrosem 2020, który 27 września rozpocznie się w Paryżu.

Agenci weszli do związków

W czwartkowy poranek agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego wkroczyli do 30 miejsc w całej Polsce. Ma to związek z aferą melioracyjną. W związku z tą sprawą czynności przeprowadzono między innymi w siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej i 16 wojewódzkich związków piłki nożnej. 10 lipca 2019 roku Łukasza B., byłego sędziego piłkarskiego, oraz sześć innych osób zatrzymali agenci CBA i Żandarmerii Wojskowej. B. poza sędziowaniem meczów w I lidze i Ekstraklasie był także założycielem i prezesem fundacji All Sports Promotion. W latach 2011-2013 fundacja B. działała w imieniu AZS Koszalin i miała podpisywać umowy na usługi reklamowe z Zakładami Chemicznymi.

Prezydent Napoli ma COVID-19

Prezydent SSC Napoli Aurelio De Laurentiis przeszedł badania pod kątem COVID-19. Jak przekazała oficjalna strona internetowa klubu z Neapolu, test dał wynik dodatni. To oznacza, że przedstawiciel tego włoskiego klubu zaraził się koronawirusem. Włoskie media podają, że 71-latek na razie nie ma objawów choroby. Obecnie przebywa na domowej kwarantannie, a ponadto jest monitorowany przez lekarzy. Według ustaleń prasy, zakażony jest też jeden z członków rodziny prezydenta SSC Napoli.

Napastnik przedłuża kontrakt

Według doniesień angielskiej prasy Pierre-Emerick Aubameyang oraz Arsenal porozumieł się w sprawie nowego kontraktu zawodnika. Umowa ma opiewać na trzy lata, a napastnik ma zarabiać aż 350 tys. funtów tygodniowo. To o 40 tys. więcej od Mesut Özila, który jest najlepiej opłacanym zawodnikiem w zespole. Aubameyang w lidze w sezonie 2019/20 strzelił 22 gole i zaliczył 3 asysty. Ostatnio to dzięki jego bramce i postawie na boisku Arsenal FC zdobył Tarczę Wspólnoty pokonując Liverpool FC po rzutach karnych.

Multi Multi (10.09), godz. 14.30, 4, 10, 12, 17, 23, 24, 27, 30, 36, 47, 52, 55, 59, 63, 64, 65, 66, 76, 80. Plus 76.

Multi Multi (9.09), godz. 21.50

11, 14, 16, 17, 28, 40, 42, 44, 46, 52, 56, 62, 64, 67, 68, 73, 75, 76, 77, 80. Plus 40.

Mini Lotto (9.09)

6, 11, 16, 18, 35.

Ekstra Pensja (9.09)

7, 16, 17, 21, 26 – 3.

Ekstra Premia (9.09)

2, 16, 17, 28, 33 – 3.

Kaskada (10.09), godz. 14.20, 3, 5, 6, 7, 9, 12, 13, 14, 20, 21, 22.

Kaskada (9.09), godz. 21.50

2, 6, 7, 8, 11, 13, 15, 16, 18, 20, 21, 22.

Super Szansa (10.09), godz. 14.50

5, 9, 0, 1, 5, 0, 6.

Super Szansa (9.09), godz. 21.50

1, 8, 6, 3, 1, 1, 4.

KAMIL KOZIOL



Każdy kilometr to wyzwanie

KOLARSTWO W niedzielę w Puławach odbędzie się Cisowianka Mazovia MTB Marathon

Impreza organizowana przez Cezarego Zamanę od lat ma w województwie lubelskim wyrobioną znakomitą markę. Na uczestników czeka kilka dystansów, które są zróżnicowane zarówno pod względem trudności, jak i długości.

Dystans Fit liczy około 20 kilometrów, z czego 177 metrów w pionie. Na jego trasie znajdują się dwa wymagające podjazdy. Prawdziwe wyzwania zaczynają się jednak dopiero na dystansach 1/2 Pro i Pro. Ten pierwszy liczy około 41 kilometrów, z czego około 600 metrów w pionie. Dystans Pro to z kolei 59,9 kilometrów, z czego około 900 metrów to podjazdy. Praktycznie każdy kilometr przyniesie tu jakieś wyzwanie. Pomijając takie oczywistości jak trudne zakręty czy rozliczne korzenie i kamienie, trzeba koniecznie wspomnieć tu o osławionym „wawozie za szkołą”, który wśród puławskich kolarzy

budzi niezmiennie wielki respekt (średnia nachylenia to 11 procent na 500 metrów), zjeździe do wsi Parchatka (stromizna 10% na długości 450 metrów), podjazdy z koleinami czy wąwozami, w których osiąga się zaskakujące nawet dla wprawionych górali prędkości. – Ten sezon jest krótszy niż zazwyczaj. Dlatego robię wszystko, aby moje maratony swoją intensywnością rekompensowały mniejszą liczbę zawodów. Maraton w Puławach swoim natężeniem wyzwania czy emocji mógłby spokojnie wystarczyć na dwie imprezy MTB. Tak jak czytanie przepisów kulinarnych może wywoływać rosnący apetyt, tak już sama lektura opisu trasy wywoła u moich zawodników szybsze bicie serca – mówi Cezary Zamański, organizator Cisowianki Mazovia MTB Marathon.

Baza zawodów zlokalizowana będzie tradycyjnie w Marinie Puławy. Tam odbędzie również ceremonia



W niedzielę w Puławach odbędzie się Cisowianka Mazovia MTB Marathon

FOT. ZBIGNIEW KOWALSKI/MATERIAŁY PRASOWE UDOSTĘPNIONE PRZEZ ORGANIZATORA

rozdania nagród. Najlepsze zawodniczkę oraz za-

wodnicę wrócić do domów z prezentami od GO Sport

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 11-13 WRZEŚNIA

Żużel
* **PGE Ekstraliga:** Motor Lublin – RM Solar Falubaz Zielona Góra, w niedzielę o godz. 19.15 na stadionie MOSiR przy Al. Zygmun-towskich w Lublinie.

Piłka nożna
* **Fortuna I liga:** Górnik Łęczna – Arka Gdynia, w niedzielę o godz. 12.40 na stadionie przy Al. Jana Pawła II w Łęcznej.
* **II liga:** Motor Lublin – Błękitni Stargard, w niedzielę o godz. 18 na Arenie Lublin przy ul. Stadionowej w Lublinie.
* **III liga, sobota:** Hetman Zamość – Avia Świdnik (15) * Stal Kraśnik – ŁKS Łągów (16). **Niedziela:** Lewart Lubartów – Cracovia II (16.30).
* **IV liga, grupa I, sobota:** Górnik II Łęczna – Huragan Międzyrzec Podlaski (11) * Orleńta Łuków – POM Iskra Piotrowice (12) * Sparta Rejowiec Fabryczny – Lutnia Piszczac (15) * Start Krasnystaw – Bizon Jeleniec (16). **Niedziela:** Powiślak Końsko-wola – Włodawianka Włodawa (11) * Opolanin Opole Lubelskie – Lublinianka Lublin (16).
* **IV liga, grupa II, sobota:** Victoria Żmudź – Kryształ Werbkowice (16) * Gryf Gmina Zamość – Kłos Gmina Chełm (16). **Niedzie-la:** Świdniczanka Świdnik Mały – Grom Różaniec (13) * Unia Hrubieszów – Unia Białopole (16) * Granit Bychawa – Huczwia Tyszowce (16) * Tomasovia Tomaszów Lubelski – Łada 1945 Biłgoraj (16).
* **Bialska klasa okręgowa, wszystkie mecze w sobotę:** Tytan Wisznice – Bad Boys Zastawie (13) * Sokół Adamów – Ar-Tig Huta Dąbrowa (16) * Orzeł Czemierniki – LZS Dobryń (16) * ŁKS Łazy – Bór Dąbie (16) * LKS Milanów – Unia Żabików (16) * Kujawiak Stanin – Granica Terespol (16) * Unia Krzywda – Grom Kąkolewnica (16).
* **Chełmska klasa okręgowa, sobota:** Unia Rejowiec – Sawena Sawin (13) * Orzeł Srebrzyszcze – Agros Suchawa (15) * Spółdzielca Siedliszcze – Ruch Izbica (16.30). **Niedziela:** Bug Hanna – Znicz Siennica Różana (15) * Hetman Żółkiewka – Brat Siennica Nadolna (16) * Ognio Wierzbica – Start Pawłów (16) * Granica Dorohusk – Frassati Fajslawice (16).
* **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** Mazowsze Stężyca – Sokół Konopnica (15) * Piaskovia Piaski – Motor II Lublin (16) * MKS Ryki – Garbarnia Kurów (16). **Niedzie-la:** Avia II Świdnik – Janowianka Janów Lubelski (11) * Wisła II Puławy – Orzeł Urzędów (11) * Polesie Kock – Orion Niedrzwica Duża (16) * LKS Stróża – Stal Poniatowa (16) * Tęcza Bełżyce – GKS Niemce (16).
* **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Sokół Zwierzyniec – Błękitni Obsza (11) * Olimpia Miączyn – Korona Łaszczów (16). **Niedziela:** Granica Lubycza Królewska – Pogoń 96

Łaszczówka (15) * Tur Turobin – Orzeł Terespol (15) * Orion Dereźnia – Omega Stary Zamość (16) * Tarpan Korchów – Igros Krasnobród (16) * Potok Sitno – Tanew Majdan Stary (16) * Olimpiakos Tarnogród – Victoria Łukowa (16) * Roztocze Szczepreszyn – Metalowiec Goraj (17).
* **Ekstraliga kobiet, sobota:** Górnik Łęczna – GKS Katowice (11.15).
* **CLJ U-15, sobota:** AP TOP 54 Biała Podlaska – Sandecja Nowy Sącz (11) * Motor Lublin – Górnik Łęczna (13, na bocznym boisku Areny Lublin) * BKS Lublin – Cracovia (14, na boisku przy ul. Kreso-wej).

Piłka ręczna
* **PGNiG Superliga mężczyzn:** Azoty Puławy – MMTS Kwidzyn, w sobotę o godz. 20.15 w hali MOSiR przy ul. Partyzantów w Puławach.

Koszykówka
* **Mistrzostwa Polski juniorów w koszyków-ce,** w od piątku do niedzieli w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmun-towskich w Lublinie. Rywalizacja w piątek i sobotę rozpocznie się o godz. 9. W niedzie-lę wystartuje o 10. Finał imprezy zaplanowa-no na godz. 17.30.
* **Alco Cup – koszykówka 3x3,** w sobotę od godz. 13 na obiektach CKF UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie.

Kolarstwo
* **II edycja Sosnowica Cross MTB Maraton,** w sobotę od godz. 10 w Sosnowicy w powie-cie parczewskim.
* **Cisowianka Mazovia MTB Marathon,** w niedzielę od godz. 10.30. Biuro zawodów, a także start i meta będą zlokalizowane w Marinie Puławy przy ul. Portowej w Puławach.

Pływanie
* **Laur Lubelskiego Koziółka – runda IV,** w sobotę od godz. 9.40 (rozwgrzewka rozpocznie się 40 minut wcześniej) na pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmun-towskich w Lublinie.

Rugby
* **Ekstraliga:** Edach Budowlani Lublin – Lechia Gdańsk, w niedzielę o godz. 13 na boisku przy ul. Kasińskiego w Lublinie.

Lekkoatletyka
* **Mistrzostwa Polski Niesłyszących Juniorów i Seniorów,** w sobotę od godz. 8 i niedzielę od godz. 9.10 na stadionie przy AL. Piłsudskiego 22 w Lublinie.

* **Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików U-16, w sobotę od godz. 12 na stadionie przy Al. Piłsudskiego 22 w Lublinie.**

(LUKISZ)

Koncentracja w każdym momencie meczu

PIŁKARSKA II LIGA Po nieudanej inauguracji piłkarze Motoru zrehabilitowali się w Elblągu, gdzie pokonali Olimpię 3:1. Już w sobotę kolejny mecz na Arenie Lublin. Tym razem rywalem żółto-biało-niebieskich będą Błękitni Stargard (godz. 18)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Podopieczni Mirosława Hajdy kiepsko zaczęli spotkanie w Elblągu, ale dużo lepiej spisali się po przerwie. I ostatecznie wygrali 3:1. Bohaterem po stronie gości był niespodziewanie Filip Wójcik, który zdobył dwa gole. A 23-letni skrzydłowy wskoczył do składu z powodu nieobecności Domi-nika Kuncy, który brał ślub. Kto w sobotę pojawi się na boisku od pierwszej minuty?
– Jeszcze nie wiemy, decyzję po-dejmniemy po piątkowym treningu – przyznaje trener Hajdo. Szkole-niowiec dodaje, że w zespole nie ma żadnych, nowych kłopotów kadrowych. – Poza Szymonem Rakiem i Arielem Waszczykiem wszyscy są do naszej dyspozycji. Myślę, że Szymek do gry wróci bardzo szybko. Ariel też czuje się lepiej i mam nadzieję, że jego nie-obecność nie potrwa dłużej niż siedem kolejnych dni – wyjaśnia opiekun Motoru.
A jakiego spotkania trener spodziewa się w sobotę? – Czekanaś ważny mecz. Chcemy za-grać dobrze i wygrać. W tej lidze każdy może wygrać z każdym. Mamy przykład naszego pierw-szego meczu, w którym mieliśmy optyczną przewagę, a przegra-liśmy. To będzie kolejne trudne spotkanie. Tu nie ma łatwiejszych i trudniejszych przeciwników. Nad każdym zespołem trzeba się koncentrować i uważać w każdym momencie meczu – przekonuje Mirosław Hajdo.
Najtrudniejszy mecz ma za sobą Sebastian Madejski. Bramkarz żółto-biało-niebieskich przeniósł się do Lublina właśnie z Elbląga. Przeciwno swojemu byłemu klubowi rozegrał całkiem



Piłkarze i kibice Motoru liczą w sobotę na pierwsze zwycięstwo u siebie

FOT. MOTOR LUBLIN

niezłe zawody. Nie tylko dobrze bronil, ale bardzo szybko i celnie wznawiał też grę dalekimi wykopami. Po jego podaniu Wójcik znalazł się w doskonałej sytuacji, ale tym razem spudłował.
– W Elblągu zagraliśmy dobre spotkanie. Wynik pokazuje, że je-steśmy gotowi i możemy sprawić niezłą niespodziankę w tej lidze. W pierwszej połowie nie wygladało to tak, jak powinno, ale w prze-rwie powiedzieliśmy sobie kilka mocniejszych słów w szatni i po przerwie było lepiej. Spędziłem w Elblągu dwa lata, więc serce zabiło trochę mocniej. Teraz daję jednak z siebie wszystko dla Mo-toru – zapewnia bramkarz.
I przyznaje, że atmosfera w drużynie po wygranej jest bardzo dobra. – Wszystko jest, jak powinno być. Z każdym ko-lejnym meczem będziemy się umacniać. Wygranymi buduje się

swoją pewność i każde kolejne zwycięstwo spowoduje, że będzie się nam grało łatwiej, a presja też będzie mniejsza. Według mnie brakuje nam tylko trochę agre-sywności. W pierwszej połowie Olimpia mocno na nas ruszyła, a nam tego brakowało. Musimy wychodzić na wszystkie mecze właśnie tak, jak na drugą połowę w Elblągu – mówi Sebastian Ma-dejski.
Błękitni tak samo jak Motor do tej pory zanotowali po jednym: zwycięstwie i porażce. Ostatnio ograli jednak spadkowicza – Wigry Suwałki 1:0. Drużyna Adama Topolskiego jest bardzo młoda. Najbardziej doświadczonym za-wodnikiem jest 36-letni bramkarz Mariusz Rzepecki. A jeżeli chodzi o graczy z pola, to najstarszy jest niespełna 26-letni Damian Nie-dojad. W kadrze Błękitni mają aż 12 młodzieżowców.

Chełmianka idzie w górę

PIŁKARSKA III LIGA Ważna wygrana drużyny Tomasza Złomańczuka. Chełmianka pokonała w środę spadkowicza z II ligi 1:0. I to w Stalowej Woli. Dzięki temu biało-zieloni wskoczyli do pierwszej dziesiątki tabeli

Kto oglądał zawo-dy musi przy-znać, że goście po prostu byli lepsi. A na pewno groźniejsi. Już w 25 minucie powinno być 0:1, ale Kry-stian Wójcik przestrzelił z kilkunastu metrów. W 35 minucie świetną szansę miał Michał Grądz, ale bardzo dobrze swoją robo-tę wykonał bramkarz „Sta-lówki”. Golkiper gospodarzy w końcówce pierwszej odsłony był szybszy od Mi-chala Wołosa.
Druga odsłona? To zacię-ta walka bez wielkich sytu-acji. Aż do 62 minuty, kiedy o gola mógł się pokusić Aleksiej Pritulak. Zawodnik z Ukrainy poprawił się kilka chwil później, bo po strzale z około 25 metrów wreszcie pokonał bramkarza Stali.

Mecz w 81 minucie powi-nien zamknąć Dawid Brzo-zowski, ale jego uderzenie z okienka wyciągnął Maciej Siudak.
– Mecz bardzo ciężki. Stal postawiła nam cięż-kie warunki, bo to dobry zespół. Musze pogratulo-wać moim zawodnikom, bo bardzo dobrze reali-zowali wszystkie założenia. Żałuję tylko, że nie zdobyliśmy bramki wcze-sniej, a mieliśmy okazje zarówno w pierwszej, jak i drugiej połowie. Cieszę się z gola Aleksa, bo długo na nią pracował. Bardzo się cieszymy, uważam, że to zwycięstwo się nam należało. Zostawiliśmy dużo zdrowia na boisku – ocenia Tomasz Złomańczuk.
Kolejny mecz Tomasz Brzyski i spółka rozegra-

ją dopiero 19 września w Świdniku z Avią. W ten weekend akurat wypada im pauza, więc będą mogli w spokoju szykować się do derbów.

(LUKISZ)

Stal Stalowa Wola – Chełmianka Chełm 0:1 (0:0)
Bramka: Pritulak (72).
Stal: Siudak – Jarosz, Witasik, Korol-ski, Zięba (77. Waszkiewicz), Jopek (72 Wojtak), Stelmach (61 Stepniowski), Zmorzyński, Surmiak (71 Świerad), Mroziński, Fidziukiewicz.
Chełmianka: Ciołek – Kotowicz, Wołos, Maliszewski, Brzozowski, Grądz (89 Adamski), Brzyski, Wójcik (83 Wawryszczuk), Pritulak (89 Bednara), Bonin (83 Dąbrowski), Myśliwiecki (60 Skoczylas).
Żółte kartki: Maliszewski – Sur-miak, Witasik.
Sędziował: Paweł Bogdan (Mało-polski PZN).

Lidera problemy w defensywie

PIŁKARSKA III LIGA Nie ma czasu na odpoczynek. W weekend zostanie rozegrana 10. kolejka w grupie czwartej. Ciekawe wyzwanie czeka Wisłę Puławy, która w niedzielę ma zagrać na wyjeździe z KS Wiązownica (godz. 15)

Rywale w środę pau-zowali, bo ich trener przebywał na kwar-rantannie. Wczoraj wszystko wskazywało jednak na to, że zawody dojdą do skutku. – Jesteśmy w kontak-cie z przeciwnikiem i nor-malnie trenują, a mecz ma dojść do skutku – zapewnia Mariusz Pawlak, trener Dumy Powiśla.
Szkoleniowiec będzie mu-siał trochę pokombinować ze składem, zwłaszcza w defen-sywie. Mateusz Pielach doznał kontuzji stawu skokowego i wygląda na to, że może już nawet nie zagrać w tej run-dzie. – Czekamy na wieści od Mateusza. Na razie jest duża opuchlizna, więc raczej nie będzie można wykonać szcze-gółowych badań. Może dopie-ro w poniedziałek? Zobaczy-my, co z tego wyjdzie – dodaje trener Wisły.
W niedzielę nie będzie mógł skorzystać z jeszcze jedne-go obrońcy – Rafała Kiczuka, który będzie pauzował za kart-

ki. Kto w takim razie wystąpi obok Błażeja Cyferta w roli stopera? – Musimy sobie ra-dzić z tymi zawodnikami, któ-rych mamy. Na pewno mamy jednak pomysł, jak zastąpić nieobecnych i myślę, że sobie poradzimy. Jedni wypadli, ale są inni, którzy muszą teraz wejść do składu i zagrać na do-brym poziomie. Mamy jesz-cze czas, żeby się przygotować – zapewnia trener Pawlak.
Wąską kadrą dysponu-je także Artur Bożyk. Orleńta Spomlek po trzech meczach ligowych bez zwycięstwa, a nawet strzelonego gola przełamały się jednak w der-bach z Lewartem Lubartów (2:1). Wygrana została niestety okupiona kolejną kontuzją, której doznał Mateusz Chyła. A w sobotę biało-zielonych czeka wyjazd do Tarnobrze-ga (godz. 16). – Pojedziemy tam z podniesioną głową, bo w środę rozegraliśmy najlep-szy mecz, jeżeli chodzi o spo-tkania o stawkę. Mamy jednak przed sobą duże wyzwanie,

bo wygląda na to, że na ławce rezerwowych będziemy mieli zaledwie dwóch graczy z pola. Musimy sobie jednak pora-dzić. Oczywiście, cały czas liczę, że w najbliższym czasie uda nam się jeszcze dokonać jakichś transferów – wyjaśnia trener Bożyk.
W sobotę o godz. 15 odbędą się też jedyne w 10 serii gier derby. Hetman Zamość po-dejmuje Avię Świdnik. Żółto-niebiescy dwa razy z rzędu zaaplikowali rywalom sześć bramek i na pewno będą fa-worytem. Podopieczni Jaro-sława Czarnieckiego spróbują za to zatrzymać najskutecz-niejszy atak w grupie czwartej.
U siebie w weekend zagrają jeszcze: Lewart, który podej-muje Cracovię II (niedziela, godz. 16.30) oraz Stal Kraśnik, która sprawdzi najlepsze-go beniaminka – ŁKS Łągów (sobota, 16). Podlasie Biała Podlaska po porażce u siebie z Jutrzenką Giebułtów poszu-ka za to punktów w Kielcach (sobota, 14).

(LUKISZ)

DZIEŃ
MECZOWY
13 WRZEŚNIA | GODZ. 12:40
www.bilety.gornik.leczna.pl

FORTUNA

GÓRNIK VS **ARKA**
ŁĘCZNA GDYNIA

BOGDANKA
SPONSOR STRATEGICZNY

TJ2287

Zamierzają zatopić Arkę

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Po dwóch ligowych wygranych Górnik Łeczna podejmie u siebie Arkę Gdynia. Starcie ze spadkowiczem z PKO BP Ekstraklasy jest jednym z najciekawiej zapowiadających się spotkań w rundzie jesiennej

Dwa mecze u siebie i dwa zwycięstwa – tak przedstawia się dorobek Górnika na starcie pierwszoligowych rozgrywek. Łęcznianie najpierw pokonali 3:0 GKS Bełchatów, a następnie okazali się lepsi od Resovii (2:0). W najbliższą niedzielę zespół trenera Kamila Kieresia czeka jednak jeszcze trudniejsze zadanie, bo do Łęcznej zawita Arka Gdynia. – Mamy za sobą dobre otwarcie, ale liga dopiero się zaczęła. Czekamy na spotkanie z faworytem rozgrywek, ale tanio skóry nie sprzedamy i będziemy walczyć o kolejne zwycięstwo – szkoleniowiec Górnika. – Z nami dopiero dwa mecze w Fortuna I Lidze. Cieszymy się, że udaje nam się zdobywać punkty u siebie. Nie ma jednak co popadać w huraoptyzmizm. Mierzmy wysoko i przygotowujemy się do kolejnych spotkań – dodaje Adrian Cierpka, pomocnik Górnika.

Najbliższego rywala łęcznian specjalnie nie trzeba przedstawiać. Arka w zeszłym sezonie rywalizowała w PKO BP Ekstraklasie, ale nie udało jej się zachować ligowego bytu. W Gdyni postawiono jednak na szybki powrót na najwyższy szczebel, który ma zapewnić trener Ireneusz Mamrot. W kadrze roi się też od doświadczonych zawodników, wśród nich jest trzech byłych piłkarzy Górnika. W defensywie występuje Arkadiusz Kasperkie-



Po wygranej z Resovią Leandro i jego kolegów czeka starcie z Arką Gdynia

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

wicz, a w linii pomocy Bartosz Kwiecień i Szymon Drewniak.

Zespół z Gdyni po dwóch kolejkach, podobnie jak Górnik, ma na koncie sześć punktów, ale w starciu drugiej kolejki przeciwko drużynie Puszczy musiał się o nie mocno postarać. Arka miała sporo pro-

blemów, ale ostatecznie wygrała z ekipą z Niepołomic 3:2, kończąc do tego w osłabieniu, po dwóch żółtych kartkach dla Juliusza Letniowskiego. Napastnik Arki to zresztą jak na razie czołowy strzelec zespołu, który w dwóch meczach strzelił już trzy gole. Dlatego defen-

sorzy Górnika będą musieli bardzo uważać na 22-latkę.

Po raz ostatni Arka gościła w Łęcznej siedem lat temu. Wówczas padł remis 1:1, a gola dla Górnika zdobył Sebastian Szałachowski. Jak będzie w niedzielę? Początek meczu zaplanowano na

godzinę 12.40. Bezpośrednią transmisję ze spotkania można obejrzeć na antenie Polsatu Sport. Klub zachęca jednak kibiców do przyjazdu na stadion i wspierania „zielono-czarnych” w hicie trzeciej kolejki z trybun. Na prośbę klubu przypominamy, że bilety na mecze Górnika można kupować nie tylko przez internet, ale także w salonikach prasowych sieci Kolporter.

Pozostałe mecze trzeciej kolejki:
Chrobry Głogów – Widzew Łódź * GKS 1962 Jastrzębie – Radomiak Radom * Puszcza Niepołomice – Korona Kielce * Miedź Legnica – Resovia * Bruk-Bet Termalica Nieciecza – GKS Bełchatów * GKS Tychy – Sandecja Nowy Sącz * Odra Opole – Zagłębie Sosnowiec * ŁKS Łódź – Stomil Olsztyn.

1.Arka	2	6	7-2
2.Górnik	2	6	5-0
3.Bruk-Bet	2	6	2-0
4.Korona	2	4	4-3
5.ŁKS	1	3	4-0
6.Radomiak	1	3	4-1
7.Zagłębie	2	3	3-1
8.Resovia	2	3	3-2
9.Miedź	2	3	3-2
10.Chrobry	1	1	1-1
11.Stomil	1	1	0-0
12.Belchatów	2	1	1-3
13.Tychy	2	1	0-3
14.Sandecja	2	0	1-4
15.Widzew	1	0	1-4
16.Puszcza	2	0	2-6
17.Odra	1	0	0-4
18.Jastrzębie	2	0	2-7

Nadzieja na dobrą grę

EKSTRALIGA RUGBY W czwartej kolejce Edach Budowlani Lublin zmierzą się z Lechią Gdańsk. Początek niedzielnego spotkania o godzinie 13

Po dwóch tygodniach przerwy lublinianie wracają do rozgrywek. Do Lublina zawita gdańska Lechia, piąta ekipa minionego sezonu, która obecnie plasuje się na wysokiej trzeciej lokacie z dziewięcioma punktami. O sześć mniej zgromadzili lublinianie, którzy zajmują przedostatnie miejsce. Edach Budowlani na razie nie mają zbytnio powodów do świętowania. W trzech dotychczas rozegranych meczach schodzili z boiska w roli pokonanego.

Patrząc na dotychczasowy dorobek obu ekip w roli faworyta będą gościć z Gdańska. – I niech już tak zostanie – mówi

szkoleniowiec Edach Budowlanych Stanisław Więciorek. – Przyjeżdża do nas bardzo mocna drużyna dobrze przygotowana do sezonu. Jeżeli zaprezentujemy się dużo lepiej niż ostatnio to możemy osiągnąć ciekawy wynik. Treningi i postawa zawodników pozwalają zachować nadzieję na dobrą grę.

Trener Więciorek nie będzie mógł skorzystać z kontuzjowanego Dawida Rabusniaka. Od września w sztabie szkoleniowym lubelskiego klubu jest Piotr Jurkowski. Popularny „Gacek” odpowiada za formację ataku. Mecz obejrzymy także w telewizji Polsat Sport Fight.

(GROM)

Wciąż wierzą w mistrzostwo

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łeczna w sobotę zmierzy się z GKS GieKsa Katowice. Mecz będzie relacjonowany na żywo przez TVP Sport

Początek sezonu w wykonaniu Górnika Łeczna nie należy do najlepszych. Wprawdzie mistrzyni Polski na jego inaugurację efektywnie wygrała z LKS Rolnik B. Głogówek, to jednak później przyszła seria trzech spotkań bez zwycięstwa. Złą passę udało się przerwać dopiero w niedzielę, kiedy Górnik pokonał na wyjeździe aż 4:0 AP Lotos Gdańsk.

W Gdańsku odblokowała się wreszcie Ewelina Kamczyk, która skompletowała hat-tricka. Królowa strzelczyń poprzedniego sezonu rozpoczęła słabo obecne rozgrywki i była w stanie pokonać jedynie bramkarkę Rolnika. – Ciężko mi ta niemoc strzelecka. W poprzednich latach przyzwyczaiłam wszystkich,

że strzelam bardzo dużo bramek. Nauczyłam się już, że są takie chwile, w których skuteczność zawodzi. Wiedziałam jednak, że cały czas pracując, w końcu się odblokuję. Dzięki drużynie to się udało i wierzę, że podtrzymam tę formę – dodała Kamczyk w rozmowie z klubowym portalem.

Mimo triumfu w Gdańsku, Górnik wciąż ma połączoną stratę do ligowej czołówki. Obecnie dystans do liderujących Czarnych Sosnowiec i TME UKS SMS Łódź to aż 8 punktów. Najbliższa próba zmniejszenia strat odbędzie się w sobotę o godz. 11.15, kiedy do Łęcznej przyjedzie GKS GieKsa Katowice. Spotkanie będzie relacjonowane na żywo na antenie TVP Sport.

KAMIL KOZIOL



Miły wypoczynek i ściganie

KOLARSTWOW sobotę odbędzie się Sosnowica Cross MTB Maraton

To dopiero druga edycja tego wyścigu. Poprzednia zgromadziła na starcie mnóstwo zawodników, a rywalizacja była bardzo emocjonująca. W tym roku również powinno być ciekawie, ponieważ na kolarzy czeka specjalnie przygotowana trasa na kilku dystansach, uzależnionych od wieku i wytrenowania zawodników. Dla uczestników przewidziano szlaki MINI (13 km), FIT (26 km) i PÓŁMARATON (39 km). Dzieci do 6 lat mogą z kolei rywalizować na dystansie MIKRO wynoszącym jedynie 200 m. Po wyścigu na każdego zawodnika będzie czekał pyszny bufet, specjalna strefa do umycia roweru myjką, a dla trzech pierwszych zawodników w każdej kategorii atrakcyjne nagrody. – Druga edycja

będzie się znacząco różnić od poprzedniej. Dopracowaliśmy wszelkie niedociągnięcia, które miały miejsce podczas pierwszej edycji. Idealne oznaczenie dojazdu na miejsce zawodów oraz trasy, zapewniony miły wypoczynek dla przyjezdnych z kolarzami i oczywiście prawdziwa rywalizacja podczas wyścigu, to wszystko będzie czekało w Sosnowicy w dniu zawodów – podsumowuje organizator wyścigu, Paweł Blicharski.

Impreza rozpocznie się o godz. 10, a pierwsi na trasę wyruszą uczestnicy dystansu Mikro. O godz. 10.30 ruszy dystans Fit, a o godz. 10.40 Mini. Półmaraton zacznie się o godz. 12.40. Koniec imprezy jest przewidywany około godz. 17.

(KK)

KARTKA Z KALENDARZA

1598

Borys Godunow został
koronowany na cara
Rosji

1886

urodził się polski malarz
Jerzy Kossak

1922

powstała brytyjska firma
motoryzacyjna Jaguar

1938

w Nowogrodku otwarto
Muzeum Adama
Mickiewicza

1960

w Rzymie zakończyły
się XVIII Letnie Igrzyska
Olimpijskie

1961

powstała
międzynarodowa
organizacja ekologiczna
World Wildlife Fund
(WWF)

1965

urodził się Moby,
amerykański wokalista,
muzyk i kompozytor

1969

premiera 1. odcinka
serialu telewizyjnego „Do
przerwy 0:1” w reżyserii
Stanisława Jędryki i
Barbary Sass

1974

powstała brytyjska
grupa The Stranglers

1997

amerykańska sonda
Mars Global Surveyor
osiągnęła orbitę Marsa

2013

poliska premiera filmu
„Ida” w reżyserii Pawła
Pawlikowskiego

204

tyle powstało odcinków
amerykańskiego serialu
„Domek na prerii”.
Pierwszy odcinek stacja
NBC nadała 11 września
1974 roku

Jestem taka sama

MUZYKA To tytuł nowej, jubileuszowej płyty Anny Jurkiewicz, który został przygotowany z okazji 35-lecia pracy artystycznej. Na płycie, która ukazała się 4 września, znalazło się 14 premierowych kompozycji do muzyki Krzysztofa Napiórkowskiego i Krzesimira Dębskiego oraz tekstów Jacka Cygana, Andrzeja Saramonowicza, Michała Zabłockiego, Patrycji Kosiarkiewicz i Anny Jurkiewicz.

W jednym z utworów artystki sięgnęli po klasyczny tekst sonetu z tomiku „Kwiaty zła” francuskiego poety Charlesa Baudelaire’a. W partiach recytowanych usłyszymy zaś Andrzeja Seweryna. Wokalnie zaś Annie Jurkiewicz towarzyszy także Andrzej Piaseczny i Krzysztof Napiórkowski.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Pejzaż lokalny

WYSTAWA Andrzej Kacperek urodził się w 1953 r. w Prasce. To absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku-Białej. Studiował na Wydziale Grafiki w Katowicach Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom uzyskał w 1978 r. Miał ponad pięćdziesiąt wystaw indywidualnych. Pieśń pejzażu polskiego i śródziemnomorskiego.

W ramach ekspozycji w Galerii Wirydarz będzie można zobaczyć kilkadzie-



siąt najnowszych pejzaży olejnych oraz akwarel. Otwarcie wystawy „Pejzaż lokalny” w Galerii Wirydarz w piątek, 11 września, o godzinie 18. Wystawę będzie można oglądać do 19 października.

Wszyscy bierzemy jakieś tabletki

TEATR Kimberly ma 16 lat, chodzi do szkoły, ma typowe dla swoich rówieśników problemy i zainteresowania. Wyróżnia ją jedno: twarz i ciało staruszki. W sobotę w Teatrze Starym polska prapremiera „Kimberly Akimbo”



FOT. IWONA BURZANOWSKA

Sztukę Davida Lindsay’a-Abaire na warsztat wzięła Aleksandra Popławska. Chorą na progerię 16-letnią Kimberly gra Jadwiga Janowska-Cieślak, rocznik 1951 r.

To niezwykle rzadka choroba (jeden przypadek na 4 miliony) o podłożu genetycznym. Nie ma na nią leku, ani skutecznej terapii. Chorzy zwykle nie żyją dłużej niż 13-14 lat, a ich ciało

starzeje się w niezwykle tempie: 8-10 lat na jeden rok kalendarzowy.

- To pierwsza sztuka teatralna, która opowiada o tej chorobie - mówi reżyserka. Aleksandra Popławska podkreśla, że bynajmniej nie jest to dramat kliniczny, studium śmiertelnej choroby, ale „tragikomedia z wątkiem kryminalnym”. - Choroba bohaterki to tylko pretekst, by opowiedzieć o człowie-

ku samotnym, wykluczonym, zagubionym, jednoznacznie i pełnym sprzeczności - czyli o każdym z nas.

David Lindsay-Abaire, twórca błyskotliwych sztuk psychologicznych, „Kimberly Akimbo” napisał w 2000 roku.

- Wszystko jest tu nieprawdziwe - stwierdza Daniel Wyszogrodzki, który przetłumaczył „Kimberly Akimbo” na język polski.

16-latkę na progu śmierci (ze starości) wciąż wir życia. Podrywa ją szkolny freak, a do domu wprowadza się ciotka z objawami choroby dwubiegunowej. Ojciec to roztargniony marzyciel i alkoholik, a matka jest w zaawansowanej ciąży i świeżo po operacji obu nadgarstków.

- Czy to nie jest zabawne, że wszyscy bierzemy jakieś tabletki - stwierdza w jednej

ze scen jeden z bohaterów sztuki.

Tu wszystko dzieje się szybciej niż normalnie, tak jak szybciej niż innym upływa Kimberly Akimbo życie.

Premiera w sobotę, 12 września 2020 r. Kolejne spektakle w Teatrze Starym codziennie od 13 do 20 września o godz. 19. Bilety w cenie od 35 do 17 zł (20 zł miejsca stojące) dostępne w kasie teatru (ul. Jezuicka 18).

AM

Do grania i słuchania

TECHNOLOGIE Zestaw słuchawkowy do gier XPG Precog Analog posiada certyfikaty Hi-Res Audio i został zaprojektowany z myślą o jak najlepszej jakości dźwięku i wygodzie przy długim graniu.

W zaprezentowanych wczoraj słuchawkach znajdziemy podwójne elektrostacyjno-dynamiczne prze-

tworniki, które mają łączyć najlepsze cechy tych rozwiązań zapewniając tak głęboki bas, jak i czysty dźwięk o wysokiej częstotliwości. Zakres częstotliwości słuchawek to 5 Hz-50 000 Hz.

Za komfort mają zaś odpowiadać opatentowane przez XPG oddychające poduszki nauszne Pro Player zamknięte w przewiewnym,

przyjaznym dla skóry materiale. Zestaw słuchawkowy jest również wyposażony w mikrofon o wysokiej czułości, który minimalizuje zakłócenia, zapewniając czysty i jasny dźwięk. Zarówno mikrofon, jak i kabel 3,5 mm można odłączyć, aby ułatwić przenoszenie i przechowywanie.

(RAD)

FOT. XPG

